



Rząd wziął wody

Jakie inwestycje melioracyjne zrealizował samorząd, zanim stracił na nie wpływ?

Znowelizowana ustawa o prawie wodnym odebrała samorządom województw kompetencje związane z gospodarką wodną. Jakie zadania udało się nam zrealizować dotąd w Wielkopolsce?

Czym zajmował się likwidowany właśnie Wielkopolski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu?

Przez 20 lat samorząd regionu zainwestował spore pieniądze w przedsięwzięcia wodne i melioracyjne. Prace z zakresu gospodarki wodnej w rolnictwie kosztowały ponad 1 mld zł. Z tego 729 mln zł przypadło na inwestycje, a niemal 324 mln zł na tzw. prace utrzymaniowe. Dzięki nim wiele miast i gmin, w których powstały m.in. nowe zbiorniki retencyjne, zmieniło swoje oblicze. Próbuje zapobiec takim zagrożeniom, jak z jednej strony nagła powódź, a z drugiej – wielotygodniowa susza. Jakie są efekty?

– W Wielkopolsce mamy obecnie 38 retencyjnych zbiorników wodnych pozwalających zmagazynować 61,3 mln m³ wody – wylicza Arkadiusz Błochowiak, dyrektor likwidowanego WZMiUW w Poznaniu. – Z kolei na liście akwenów planowanych do realizacji do 2022 r. jest już kilka następnych lokalizacji, m.in. Miejska Górka, Tulce, Laskownica, Kamieniec, Rokosowo, Uzarzewo, Sepienko.

Nowe zbiorniki chronią pola uprawne, miasta i środowisko przyrodnicze. Gromadzą wodę



FOT. ARCHIWUM WZMiUW W POZNANIU

Zbiorniki wodne (na zdjęciu Rydzyna pod Leszmem) chronią pola uprawne, miasta i przyrodę.

w czasie powodzi, a w razie suszy służą do nawadniania pól rolników. Niemniej pod uwagę trzeba wziąć też inne sposoby służące poprawie bilansu wodnego w regionie. Mamy np. 56 km rurociągów, 446 przepustów wałowych, 51 stacji pompujących wodę, 1908 budowli piętrzących oraz 928 innych urządzeń na rzekach i kanałach, np. syfonów. Tę wylizankę uzupełnia 3020

zastawek zlokalizowanych na rowach eksploatowanych przez spółki wodne.

Największy strumień pieniędzy na rozwój gospodarki wodnej płynął w ostatnich latach z Brukseli. Dotąd zrealizowano 79 przedsięwzięć z udziałem funduszy z Unii Europejskiej. WZMiUW otrzymał przez minioną dekadę ponad 444 mln zł z UE. Ich efektem są m.in.: 294 km²

terenu zabezpieczone przed powodzią, 82 km odbudowanych wałów przeciwpowodziowych, 169 km odbudowanych rzek i kanałów oraz 8 zbiorników.

Za realizację tych zadań odpowiadał dotąd samorząd województwa. Co się zmieni?

– Jeśli teraz wystąpią gdzieś lokalne podtopienia czy kłopoty z uregulowaniem rzeki, odpowiednie działania po-

winna podjąć rządowa instytucja, a nie marszałek województwa – wyjaśnia wice-marszałek Krzysztof Grabowski. – Pierwsze tygodnie działalności „Wód Polskich” pokazują jednak, że panuje wielki chaos. Zmienili się pracownicy, lokalizacja biur, procedury. W ten sposób sprawy formalne wydłużają się, a wnioskodawcy są odsyłani z kwitkiem. >> **strony 8-9**

Utrzymać więź

– Radni wojewódzcy są zobowiązani utrzymywać stałą więź z mieszkańcami i ich organizacjami – tak przewodnicząca sejmiku Zofia Szalczyk wyjaśnia liczne inicjatywy podejmowane przez ten samorządowy organ w 2017 i planowane na 2018 rok. >> **strona 5**

Mamy projekt i pieniądze

W tym roku rozpocznie się budowa Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Poznaniu. Jest już kompletna dokumentacja projektowa i pełne zabezpieczenie finansowania inwestycji. >> **strona 6**

Lotnisko rośnie

Z usług regionalnego lotniska korzystamy coraz chętniej. Zwłaszcza wprowadzenie nowych połączeń z Poznania spowodowało, że port lotniczy na Ławicy zakończył ubiegły rok z nowym rekordowym wynikiem. >> **strona 11**

CIWIS pomogą

Działające w naszym województwie organizacje pozarządowe mogą skorzystać z pomocy działających w subregionach centrów integracji wielkopolskich inicjatyw społecznych (CIWIS). >> **strona 12**

Inna strona samorządu

Radna chciałaby polecieć w kosmos – czy spotka tam Mistrza Yodę? Czy członek zarządu województwa może udzielać błogosławieństw? Z sesji na „fejsa”. Przewodniczący KR „mniej więcej” rozumie po polsku. >> **strona 16**

Życzenia i nagrody

Leonard Szymański (na zdjęciu) został laureatem Wielkopolskiej Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego za 2017 rok. Wyróżnienie wręczono 13 stycznia w Auli UAM podczas spotkania noworocznego organizowanego przez marszałka województwa. Tam również uhonorowano laureatów konkursu dziennikarskiego.

Gospodarz wydarzenia Marek Woźniak podsumował to, co samorząd województwa zrobił w minionych dwunastu miesiącach i nakreślił plany na 2018 rok. Największe poruszenie wywołały jednak życzenia marszałka, skierowane do tych, „którzy szanują demokrację i kochają wolność”... >> **strona 2**



FOT. S. MIKOŁAJCZAK

Jaki budżet UE?

W trwającej dyskusji nad kształtem przyszłego budżetu UE po 2020 roku głos zabrał Europejski Komitet Regionów. 1 lutego przedstawiciele władz regionalnych i lokalnych przyjęli w Brukseli opinię, której sprawozdawcą był marszałek Marek Woźniak. W związku z brexitem i nowymi wyzwaniem stojącymi przed UE samorządowcy wskazują na potrzebę zasadniczej reformy wspólnego budżetu. Zwiększenie składek państw członkowskich czy wprowadzenie dochodów własnych Unii powinno pozwolić m.in. na kontynuowanie istotnych, także z naszego punktu widzenia, unijnych polityk – spójności i rolnej. >> **strona 3**

Pytania o węgiel

Radni przyjęli stanowisko sejmiku dotyczące eksploatacji złoża węgla brunatnego „Ości-słowo” we wschodniej części regionu. Problemem jest brak decyzji środowiskowej pozwalającej na przygotowanie wydobywania – odpowiednie organy nie mogą dojść w tej sprawie do porozumienia z inwestorem. Radni wskazują, że potrzebna jest też strategiczna decyzja władz państwowych co do przyszłości przemysłu energetycznego. W przypadku rezygnacji z produkcji energii w tym regionie konieczne jest stworzenie przez rząd odpowiedniego programu kompensacyjnego, który pozwoli złagodzić skutki transformacji tego obszaru. >> **strona 4**



na wstępie

Panta rhei

Artur Boinński

Panta rhei... Słowa Heraklita sprzed 25 wieków pasują do naszego tematu numeru jak ulał. Bo wszystko się w życiu zmienia – w tym przypadku: organizacja struktur odpowiedzialnych za melioracje w regionie. No i pasuje tu dosłowny sens tych słów: wszystko płynie... I w obu znaczeniach tej sentencji można mieć pewne wątpliwości. Bo zmiany mogą być korzystne dla rozwoju (Heraklit uważał, że zmiana to centralny element świata), pod warunkiem że idą w dobrym kierunku. A czy na pewno z Warszawy będzie lepiej widać, który rów nam w Wielkopolsce zarasta, albo który strumyk zbyt często wylewa? Co do dosłownego znaczenia (wszystko płynie) kluczowe jest pytanie: jak? Bo rzecz w tym, żeby nie płynęło ani za dużo (nie zalewało nas), ani za mało (nie doprowadzało do suszy na polach). Panta rhei... Pewnie trochę wody w Warcie i pomniejszych rzeczkach upłynie, zanim będzie można rzetelnie ocenić, co nam ze zmian melioracyjnych struktur przyszło. ●

Bezpieczniej na drogach?

23 stycznia w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu członkowie Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego dyskutowali o tym, jak poprawić sytuację kierowców, rowerzystów i pieszych.

Posiedzenie poprowadził przewodniczący WRBRD marszałek Marek Woźniak. Ogłoszone przez poznański oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad przetargi na opracowania projektowe dla przyszłej drogi ekspresowej S11 w Wielkopolsce były okazją do rozmów na temat tej kluczowej dla naszego regionu trasy. Wicemarszałek Wojciech Jankowiak przedstawił informację o działalności Stowarzyszenia Gmin, Powiatów i Województw „Droga S11”, które od lat zabiega o budowę tej „ekspresówki”.

Podczas spotkania omówiono także realizację „Wielko-

polskiego programu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego” na lata 2017-2020. Dzięki pieniądzą samorządu województwa oraz funduszom z pięciu wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego w Wielkopolsce są realizowane różne przedsięwzięcia. Wśród nich m.in. budowa sygnalizacji świetlnych, ścieżek rowerowych, usuwanie zagrożeń na dojazdach do szkół dzieci i młodzieży, działalność edukacyjno-informacyjna.

Nie zabrakło również danych na temat stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego w naszym regionie, które przedstawił inspektor Roman Kuster, zastępca komendanta wojewódzkiego policji w Poznaniu. Niestety, z policyjnych statystyk wynika, że na wielkopolskich drogach w 2017 r. było więcej ofiar śmiertelnych i rannych niż w latach ubiegłych. RAK

Porozmawiajmy o energii

27 lutego w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu odbędzie się konferencja „Dobra Energia” o tym, jak uporać się ze smogiem oraz zmienić polską energetykę.

Spotkanie będzie poświęcone poszanowaniu energii cieplnej i elektrycznej, jej odnawialnym źródłom, niskoemisyjnym systemom grzewczym, programom wspierającym rozwój technologiczny i wdrażanie w życie praktycznych rozwiązań. Rozmowa ma też dotyczyć tego, jak wymagania dotyczące jakości powietrza przekładają się na konieczność unowocześniania wielkopolskich

miast, jak technologie, zmiana postaw społecznych, mechanizmów kontroli oraz rozwój transportu niskoemisyjnego przełożą się na skuteczną walkę ze smogiem.

Udział w konferencji wezmą eksperci z Polski i zagranicy, naukowcy, przedstawiciele biznesu, lokalnych samorządów, architekci i aktywiści. Patronatem honorowym wydarzenie objęli marszałek Marek Woźniak i prezydent Jacek Jaśkowiak.

Udział w konferencji jest bezpłatny po wcześniejszej rejestracji na: www.poznandoobraenergia.evena.pl. ABO

Życzenia i nagrody

Kilkuset Wielkopolan przyjęło zaproszenie marszałka województwa na spotkanie noworoczne.

Samorządowcy z całego regionu, parlamentarzyści, przedstawiciele duchowieństwa, służb mundurowych, świata kultury, nauki, biznesu i mediów spotkali się 13 stycznia w Auli UAM na tradycyjnym spotkaniu noworocznym organizowanym przez marszałka województwa.

Marek Woźniak, gospodarz uroczystości, podsumował krótko to, co samorząd województwa zrobił w minionych dwunastu miesiącach, podziękował najbliższym współpracownikom z zarządu województwa, a także nakreślił plany na 2018 rok. Jednak tym, co już tradycyjnie wywołało największy odzew zgromadzonych, były życzenia złożone przez marszałka.

– Chciałbym wszystkim czyniącym dobro życzyć powodzenia w realizacji ich planów, niezależnie od tego, jaką organizację, grupę czy opcję polityczną reprezentują. Wszystkim uczciwym życzę, aby nie stali się z przyczyn politycznych lub fałszywego donosu ofiarami zreformowanego sądownictwa, sprawnej policji i pryncypialnej prokuratury pod tym samym politycznym nadzorem. Samorządowcom życzę, aby ustalony wynik wyborów nie był inny od obliczonego, a także, aby wyborcy nie zmieniali decyzji w trakcie wyboru, zamalowując ich kratkę i zaznaczając ich konkurentów – mówił Marek Woźniak. – Kandydatom, zwłaszcza wójtom, burmistrzom i prezydentom, życzę – może trochę naiwnie – aby ich codzienna ciężka praca została przez wyborców doceniona



FOT. S. MIKOŁAJCZAK

W swoim przemówieniu marszałek mówił m.in. o zbliżających się setnych rocznicach odzyskania niepodległości i wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Do tego ostatniego wydarzenia nawiązywał też wystrój Auli UAM, w której odbywało się spotkanie.

i żeby nie przegrali z kandydatami, którzy tylko ładnie wyglądają na zdjęciu zamieszczonym na Facebooku, lub którzy zamieścili filmik, jak sprawnie przyrządzają sałatkę w kuchni. Nam wszystkim życzę, abyśmy nie ulegli konsekwentnie kreowanej niechęci do umiemych instytucji, niektórych krajów członkowskich Unii Europejskiej i nie dokonali im na złość Polexitu.

Marszałek zakończył cytatem: – Życząc dobrego roku, chciałbym wszystkim, którzy szanują demokrację i kochają wolność, zadekować fragment tekstu Wojciecha Młynarskiego: „Jeszcze w zielone gramy, jeszcze nie umieramy, jeszcze któregoś rana odbijemy się od ściany...”.

Te słowa wywarły wrażenie. Większość zgromadzonych nagrodziła je długimi oklaskami.

Byli i tacy, którym się nie spodobały. Wicewojewoda Marlena Małag w trakcie składania życzeń opuściła salę. Szef sejmikowego klubu PiS Dariusz Szymczak w wydanym kilka dni później oświadczeniu skrytykował marszałka, wyrażając m.in. nadzieję, że „dzięki obywatelskiemu zaangażowaniu Wielkopolan podczas jesiennych wyborów będzie to ostatnie takie przemówienie”.

Spotkanie w Auli UAM to również okazja do wręczenia Wielkopolskiej Nagrody im. Ryszarda Kapuścińskiego. „Za czynienie dobra” wyróżnienie otrzymał Leonard Szymański, współtwórca wolnych związków zawodowych w Wiel-

kopolsce, wybitny działacz społeczny, poseł na Sejm Komitetu Obywatelskiego Solidarność. – Obowiązek czynienia dobra jest bardzo ważny. Jan Paweł II mówił: dobrem zwyciężacie zło. I to jest też wskazówka w dzisiejszych czasach, że musimy wszystko zrobić, aby to dobro powoli zaczęło zwyciężać – powiedział laureat.

Nagrody odebrali też laureaci XVIII Konkursu Dziennikarskiego o Nagrodę Marszałka Województwa Wielkopolskiego „Wielkopolska obywatelska – Wielkopolska europejska. Regiony przyszłości Europy”: Tomasz Cylka z „Gazety Wyborczej”, Jan Józefowski z Wielkopolskiej Telewizji Kablowej, Mariusz Szalbierz z „Faktów Piłskich”, Maciej Kautz z MC Radia. ABO

Wybiorą po raz drugi lekarzy z sercem

Do 28 lutego można zgłaszać kandydatów do nagrody w konkursie „Wielkopolski Lekarz z Sercem im. dr. Kazimierza Hologii”.

Wspólny projekt samorządu województwa i Wielkopolskiej Izby Lekarskiej, promujący działalność charytatywną i społeczną lekarzy, zainicjowano w 2017 r. Laureatem został wówczas prof. Jacek Łuczak, ordynator Hospicjum Palium w Poznaniu. O szczegółach tegorocznej edycji konkursu poinformowano 17 stycznia w UMWW.

– Mamy obecnie trudny czas dla lekarzy, którzy stają się negatywnymi bohaterami mediów. Tymczasem w ogóle nie słycać i nie widać tych tysięcy osób, które z racji swej



FOT. P. RATAJCZAK

O szczegółach konkursu opowiedzieli prezes WIL Krzysztof Kordel i Maciej Sytek z zarządu województwa.

skromnej służby drugiemu człowiekowi nigdy nie trafią na pierwsze strony gazet – stwierdził Maciej Sytek z zarządu województwa. – W tym konkursie szukamy ludzi, któ-

rzy oprócz tego, że są świetnymi medykami, dają także świadectwo tego, co jest misją lekarza: służą pacjentowi.

– Chcemy pokazać wszystkim, którzy nie tylko ofiarne

służą pacjentom, ale także udzielają się społecznie poza miejscem pracy i wcale się tym nie chwalać, bo to są po prostu bardzo skromni ludzie – dodał prezes Wielkopolskiej Izby Lekarskiej Krzysztof Kordel.

Patronem akcji jest dr Kazimierz Hologia, lekarz, społecznik i filantrop, który w drugiej połowie XX wieku realizował i wcielał w życie ideały doktora bez reszty oddanego pacjentowi.

Nabór kandydatów trwa do 28 lutego. Kartę zgłoszeniową można znaleźć na stronie www.umww.pl w zakładce Departamentu Zdrowia. Zwycięzców poznamy 9 marca podczas gali finałowej w Teatrze Wielkim w Poznaniu. RAK



Jak finansować Unię?

Europejski Komitet Regionów przyjął 1 lutego w Brukseli ważną opinię o przyszłości finansów UE, którą samorządowcom przedstawił marszałek Marek Woźniak.

Od kilku miesięcy w Brukseli trwa debata o przyszłości finansów Unii Europejskiej. Politycy i samorządowcy zastanawiają się, jak pogodzić cięcia w unijnym budżecie (związane m.in. z brexitem) z wyzwaniem, przed którym stoi Europa. Wśród nich są np. migracje, wspólna europejska polityka obronna, kwestie dotyczące bezpieczeństwa.

Zrzeszeni w Europejskim Komitecie Regionów przedstawiciele władz lokalnych i regionalnych przyjęli 1 lutego opinię definiującą najważniejsze kwestie związane z konstruowaniem przyszłego budżetu UE oraz wieloletnich ram finansowych po 2020 r. – Jestem zadowolony, że udało nam się dzisiaj przyjąć tak kluczową dla naszej przyszłości opinię, w której wskazujemy na potrzebę zasadniczej reformy przyszłego budżetu UE. Wsparcie wspólnych celów i polityk wymaga zagwarantowania większych środków z różnych źródeł, a polityka spójności powinna być ściśle włączona w realizację strategicznej wizji rozwoju Unii po roku 2020 i obejmować wszystkie regiony UE – powiedział Marek Woźniak, sprawozdawca tego dokumentu KR.

Marszałek podkreślił, że zachowanie status quo w unijnym budżecie jest niemożliwe,



Opinię KR o przyszłości finansów UE przedstawił w Brukseli marszałek Marek Woźniak.

co wynika chociażby z faktu wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii oraz ze zwiększonych wydatków na politykę migracyjną i bezpieczeństwo.

Skąd wziąć więcej pieniędzy? Zdaniem Marka Woźniaka rozwiązaniem mogłoby być zniesienie wszelkich rabatów, przyznanych wcześniej niektórym krajom Unii, wprowadzenie nowych źródeł zasobów własnych i podniesienie składki dla państw członkowskich. Marszałek wyraził również poparcie europejskich regionów dla ambitnego scenariusza dla Unii Europejskiej, który zakłada, aby robić wspólnie znacznie więcej. To wymaga jednak, podobnie jak kontynuowanie istotnych dla

Polski polityk spójności i rolnej, odpowiedniego finansowania.

Podobną wizję rozwoju przyszłego budżetu Wspólnoty przedstawił też premier Portugalii Antonio Costa, który zaznaczył, że obywatele chcą więcej od UE i aby sprostać tym oczekiwaniom, Unia musi zwiększyć składki państw do unijnego budżetu i znaleźć nowe źródła zasobów własnych.

Podczas debaty z wicepremierem Bułgarii Tomisławem Donczewem Marek Woźniak zaznaczył, że obecnie najważniejsza jest przede wszystkim wizja Europy: – Potrzebna nam jest wielka idea: najpierw musimy ustalić, jak wy-

obrażamy sobie UE po 2020 r., a dopiero potem przystąpić do rachunków finansowych.

Uczestniczący w obradach wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej Frans Timmermans wskazał z kolei na wagę aktywnego zaangażowania europejskich samorządów w proces decyzyjny w UE.

W dniach 8-9 stycznia w Brukseli marszałek Marek Woźniak wziął udział w konferencji pt. „Kształtując naszą przyszłość. Tworzenie przyszłych Wieloletnich Ram Finansowych”. W spotkaniu uczestniczyli m.in. przewodniczący KE Jean-Claude Juncker oraz kilku unijnych komisarzy.

Kultura i turystyka z Bretanią

Kultura i turystyka to najistotniejsze, a jednocześnie najatrakcyjniejsze dla Wielkopolan i Bretończyków dziedziny współpracy między obu regionami.

Takie wnioski płyną z rozmów przeprowadzonych przez przedstawicieli naszego regionu z reprezentantami władz bretońskich. Od 10 do 13 stycznia we francuskiej Bretanii przebywała delegacja województwa wielkopolskiego pod przewodnictwem wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka.

Współpraca Wielkopolski i Bretanii trwa już od lat 90., a usankcjonowana została podpisaniem porozumienia partnerskiego w 2005 roku oraz zaktualizowanym planem działania w 2012 roku.

Podczas styczniowych spotkań podkreślano, że we wzajemnych relacjach ważne są takie kontakty i wspólne programy, które dają wymierne efekty. Jednym z nich będzie uczestnictwo przedstawicieli

pięciu uczelni z Bretanii w poznańskich XXII Targach Edukacyjnych w dniach 23-25 marca. Podczas tych targów zostanie ogłoszony werdykt trwającego (prace można przysłać do 15 lutego) konkursu „Polacy w świecie znani z działalności misyjnej, technicznej, archeologicznej i przyrodniczej”, którego tematem w tym roku jest aktywność naszych rodaków w Bretanii. Przedstawiciele tego regionu przyjadą do Wielkopolski również w kwietniu 2018 roku, by wspólnie świętować obchody 25-lecia poznańskiego Domu Bretanii.

W bretońskim Rennes ważnym tematem rozmów była także przyszłość projektu europejskiego po Brexicie i po 2020 roku. Podczas poświęconej tej tematyce konferencji panel o polityce spójności po 2020 roku zainaugurował wicemarszałek Wojciech Jankowiak, omawiając dotychczasowe efekty tej polityki w Wielkopolsce.

ABO



We Francji wicemarszałek Wojciech Jankowiak spotkał się m.in. z prezydentem Bretanii Loïgiem Chesnais-Girardem i goszczącym także w tych dniach w Rennes pierwszym ministrem Walii Carwynem Jonesem.

Z Peru edukacyjnie



Goszczący w Wielkopolsce ambasador Peru w Polsce Alberto Salas Barahona spotkał się 17 stycznia w Poznaniu z członkiem zarządu województwa Marzeną Wodzińską. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele Sejmiku Województwa Wielkopolskiego oraz władz Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Politechniki Poznańskiej i Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu. Wielkopolsko-peruwiańska współpraca w ostatnim czasie szczególnie owocna jest na polu kontaktów akademickich. Warto też przypomnieć, że podczas niedawnej (pod koniec listopada) wizyty w Peru Marzena Wodzińska i członek prezydium sejmikowej Komisji Edukacji i Nauki spotkali się m.in. z prezydentem tego kraju Pedro Pablo Kuczynskim oraz uczestniczyli w tamtejszych targach edukacyjnych.

ABO

Jednym głosem o polityce spójności

Wielkopolska, Emilia-Romania, Nowa Akwitania i Hesja mają nie tylko wspólny adres swoich przedstawicielstw w Brukseli, ale też wspólne stanowisko w sprawie przyszłości polityki spójności, które przedstawiły unijnej komisarz ds. polityki regionalnej Corine Crețu.

Okazją ku temu była konferencja, którą otworzył 25 stycznia w Brukseli marszałek Marek Woźniak. Wzięli w niej udział członkowie władz wymienionych regionów, a także ponad 150 gości, w tym posłowie do Parlamentu Europejskiego, przedstawiciele Komisji Europejskiej i Europejskiego Komitetu Regionów. Wydarzenie poprzedziło spotkanie przedstawicieli władz czterech regionów, którzy zaprezentowali komisarz Crețu najważniejsze postulaty dotyczące przyszłości polityki spójności z punktu wi-



Marszałek Marek Woźniak, heksa minister ds. europejskich Lucia Puttrich, komisarz Corina Crețu, prezydent Emilii-Romanii Stefano Bonaccini i wiceprezydent Nowej Akwitania Isabelle Boudineau podczas spotkania w Brukseli.

dzenia swoich samorządów.

– Dzisiejsze wydarzenie ma kluczowe znaczenie, ponieważ jednym głosem postulujemy silną politykę spójności, która swoim wsparciem będzie w dalszym ciągu obejmowała wszystkie regiony Unii Europejskiej – mówił, witając uczestników konferencji, Ma-

rek Woźniak. Zaznaczył również, iż Wielkopolska jest dobrym przykładem powodzenia tej polityki, gdyż między innymi dzięki środkom z funduszy unijnych wskaźnik PKB na mieszkańca naszego województwa wzrósł od momentu przystąpienia do UE z 55 do 75 proc. średniej unijnej.

ABO

Inteligentnie w Sewilli

Wielkopolanie mogli pochwalić się tym, jak wdrażają swoją regionalną strategię innowacji.

17 stycznia w siedzibie Joint Research Centre Komisji Europejskiej w Sewilli Wielkopolska, Emilia-Romania oraz Północna Holandia prezentowały dotychczasowe dokonania w zakresie wspierania szeroko pojętych innowacji. Spotkanie o charakterze warsztatowym zgromadziło przedstawicieli ponad 50 regionów i krajów UE.

Przedstawiciele UMWW podsumowali podczas wystąpienia dotychczasowe wsparcie udzielane podmiotom z sześciu zidentyfikowanych w Wielkopolsce tzw. obszarów inteligentnych specjalizacji. Gości szczególnie zainteresowało zastosowanie preferencji w konkursach w ramach WRPO 2014+ dla podmiotów działających w ramach wspominanych obszarów.

ABO

Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 29 stycznia, podczas XLI sesji sejmiku, w ramach punktu „interpelacje i zapytania”.



Dariusz Szymczak (PiS), nawiązując do oskarżenia przez prokuraturę byłego prezesa Szpitali Wielkopolski o działanie na szkodę tej podległej samorządowi województwa spółki, pytał, czy wystąpiła ona wobec oskarżonego o naprawienie tej szkody.



Zbigniew Czerwiński (PiS) interpelował w sprawie współfinansowanego przez województwo z pieniędzy unijnych remontu linii kolejowej do Piły. Pytał o możliwość zmiany parametrów tej inwestycji, które pozwoliłyby uzyskać możliwość jeszcze szybszego przejazdu pociągów.



Marek Sowa (PiS) w swojej interpelacji poruszył sprawę włączenia Leszna do obszaru oddziaływania Poznańskiej Kolei Metropolitalnej. Radny pytał między innymi o odpowiedź na składane w tej sprawie petycje i podejmowane przez samorzady uchwały.



Wiesław Szczepański (SLD-UP) poparł przedmówcę w kwestii włączenia Leszna do PKM. Ponadto pytał o zamiar zakupu przez samorząd pałacu w Winnej Górze na muzeum generała Jana Henryka Dąbrowskiego oraz o podział województwa na okręgi w wyborach do sejmiku według znowelizowanych przepisów.



Waldemar Witkowski (SLD-UP), nawiązując do kwestii pałacu w Winnej Górze, pytał o ewentualne podjęcie przez samorząd województwa starań o nabycie nieruchomości, na której działa Muzeum Pszczelarstwa w Swarzędzu, będące oddziałem placówki ze Szreniawy.



Mirosława Kaźmierczak (PSL), dziękując za dotychczasowe inwestycje na drogach wojewódzkich nr 432 i 436, interpelowała w sprawie przeprowadzenia kolejnych remontów na tych trasach (w sołectwie Boguszyn i na odcinku z Zaniemyśla do Środy Wielkopolskiej).



Zofia Szalczyk (PSL) złożyła piśmenną interpelację, w której – wskazując na prośbę samorządowców i działaczy z Wolsztyna – pytała o możliwość dofinansowania i współorganizacji przejazdu specjalnego pociągu wojskowego dla upamiętnienia 100. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.



Mirosława Rutkowska-Krupka (PO) pytała o aktualny stan prac związanych z przygotowaniem planu transportowego dla województwa. Przekazała też podziękowanie samorządowym władz Golańczy za dobrą współpracę z samorządem województwa.

Odkrywka albo program

Radni zaniepokojeni przyszłością subregionu konińskiego.

Podczas styczniowej sesji radni przyjęli stanowisko sejmiku dotyczące eksploatacji złoża węgla brunatnego „Ościsłowo” we wschodniej części regionu. Problemem jest brak od wielu miesięcy decyzji środowiskowej pozwalającej na przygotowanie wydobycia – odpowiednie organy nie mogą dojść w tej sprawie do porozumienia z inwestorem.

„Sejmik Województwa Wielkopolskiego, w trosce o dobro gospodarczo-społeczne regionu konińskiego, wnosi o podjęcie wszelkich działań zmierzających do efektywnego wykorzystania złoża węgla brunatnego >>Ościsłowo<<. Zasoby węgla brunatnego złoża >>Ościsłowo<< szacuje się na około 40 mln ton, co umożliwi dalsze działanie PAK Kopalnia Węgla Brunatnego Konin S.A., której zasoby eksploatacyjne wystarczą jeszcze na około 10 lat. Umożliwienie eksploatacji złoża węgla brunatnego >>Ościsłowo<< wpłynie również na kontynuację funkcjonowania Zespołu Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin jak i wielu spółek i przedsiębiorstw z tego regionu współpracujących z PAK” – czytamy w przyjętym dokumencie.

Radni zwracają też uwagę, że dalsze funkcjonowanie wymienionych firm zapobiegnie poważnemu bezrobociu i zapaści społeczno-gospodarczej tej części województwa. Jednocześnie akcentują, że potrzebna jest strategiczna decyzja władz państwowych co do przyszłości przemysłu energetycznego. W przypadku zamiaru rezygnacji z produkcji energii w tym regionie konieczne jest stworzenie przez rząd odpowiedniego programu kompensacyjnego (na wzór przyjętego dla Śląska), który pozwoli na złagodzenie skutków transformacji tego obszaru.

– Zwróciłem się do państwa, podobnie jak do samorządów z subregionu konińskiego, o podjęcie takiego stanowiska, bo to będzie wsparciem dla działań podejmowanych w tej sprawie przez nas, parlamentarzystów – mówił podczas sesji inicjator przyjęcia dokumentu, koniński poseł PO Tomasz Nowak.

I wywołał wielowątkową dyskusję radnych: o polityce, gospodarce i środowisku.

– Ta inwestycja jest potrzebna, ale wywołanie tego apelu teraz, gdy zbliża się kampania wyborcza, odbieram w kontekście politycznym – uznała Zofia Itman z PiS.

– Przypominam, że już w 2016 roku wystąpiliśmy z inicjatywą przyjęcia stanowiska sejmiku w tej sprawie – odpowiadał Kazimierz Pałasz z SLD-UP. – To bowiem kwestia ekonomiczno-społeczna, a nie polityczna.



FOT. A. BOIŃSKI

Przyjęcie stanowiska poprzedziła wielowątkowa debata, w której zwracano uwagę na uwarunkowania gospodarczo-społeczne, środowiskowe i rolnicze.

– To jest spór między PAK a dyrekcją ochrony środowiska, nie zaś kwestia rządu – przekonywał Dariusz Szymczak z PiS.

– Jako zarząd województwa przygotowaliśmy możliwie łagodny projekt stanowiska, odchodzący od polityki – mówił marszałek Marek Woźniak (PO). – To jednak po stronie rządu leży podjęcie strategicznych decyzji i w razie potrzeby przygotowanie programu kompensacyjnego. Utopią jest twierdzenie, że z takim problemem możemy sobie poradzić sami jako samorząd województwa, choć już dziś dajemy sub-

Utopią jest twierdzenie, że z takim problemem możemy sobie poradzić sami jako samorząd województwa.

regionowi konińskiemu pewne preferencje choćby w konkursach w ramach WRPO.

Jerzy Kado z PSL zwracał uwagę na generalny problem z zapewnieniem odpowiedniej ilości energii dla kraju. Czesław Cieślak z PSL przypominał dewastację środowiska powodowaną przez odkrywki, dotykającą także rolników działających w tym subregionie. Z kolei Małgorzata Waszak z PO argumentowała, że dzisiejsze technologie rekultywacji pozwalają przywrócić te obszary środowisku, a nowa odkrywka ma przyczynić się m.in. do ratowania wysychającego Jeziora Wilczyńskiego.

W efekcie tak gorącej debaty część radnych proponowała, żeby głosowanie nad przyjęciem stanowiska odłożyć, a temat skierować do prac trzech komisji: gospodarki, rolnictwa i środowiska. Większość jednak opowiedziała się za odrzuceniem takiego rozwiązania.

W ostatecznym głosowaniu za przyjęciem stanowiska było 24 radnych, 5 było przeciw, a 5 wstrzymało się od głosu. Zapowiedziano też jednak, że na marcowej sesji sejmiku powróci do tego tematu, próbując zaprosić do debaty przedstawicieli zainteresowanych stron. ABO

Nasze przysmaki chronione w UE



FOT. A. BOIŃSKI

Podczas styczniowej sesji radni zapoznali się z informacją na temat produktów spożywczych z terenu województwa wielkopolskiego, które otrzymały znaki unijnych systemów jakości żywności. Certyfikat „gwarantowanej tradycyjnej specjalności” ma nasz olej rydzowy, a wśród objętych „chronionym oznaczeniem geograficznym UE” są: rogal świętomarciński, andruty kaliskie, ser smażony wielkopolski oraz kielbasa biała parzona wielkopolska. Jak smakuje ten ostatni specjal, radni mogli przekonać się w sesyjnych kuluarach, gdzie oryginalnym przysmakiem – wyprodukowanym przez jeden z ośmiu certyfikowanych w Polsce zakładów: Zakłady Mięsne Szajek z Granowa – poczęstował Ogólnopolski Cech Rzeźników, Wędliniarzy i Kucharzy. ABO

Teatr tańca już bez baletu

Radni nadali nowy statut i skorygowali nazwę jednej z najbardziej znanych instytucji kultury samorządu województwa.

Po styczniowej decyzji sejmiku Polski Teatr Tańca – Balet Poznański będzie już „tylko” Polskim Teatrem Tańca. Tej zmiany władze województwa dokonały w związku z propozycją obecnej dyrektor placówki Iwony Pasińskiej.

Jak można przeczytać w uzasadnieniu do sejmikowej uchwały, Polski Teatr Tańca jest „powszechnie znaną i stosowaną” nazwą tej instytucji. Drugi człon pojawiał się w zasadzie tylko w oficjalnych dokumentach. Skąd się wziął? To zaszczyt historyczny, wynikająca z faktów, że teatr został powołany do życia w latach 70. XX wieku z inicjatywy władz Poznania, a początkowo jego zespół tworzyli tancerze baletu Opery Poznańskiej. Od lat wszystko wygląda inaczej – PTT od 1998 r. jest instytucją kultury samorządu województwa, a w repertuarze ma wyłącznie taniec współczesny. ABO



Utrzymać więź z mieszkańcami

Z przewodniczącą Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Zofią Szalczyk rozmawia Artur Boński

– Wiadomo, że do najważniejszych prerogatyw sejmiku należą kwestie związane z finansami regionu – przyjmowanie budżetu, udzielanie zarządowi absolutorium. Co w przyjętym 18 grudnia budżecie województwa na 2018 rok szczególnie panią cieszy?

– Oceniam, że jest to ambitny plan finansowy. Łączny limit wydatków to około 1,85 mld zł, w tym 837 mln zł (a więc około 45 proc.) wydatków majątkowych. Zatem można powiedzieć, że ten budżet jest w dużym stopniu ukierunkowany na inwestycje, co w mojej opinii jest bardzo dobrą decyzją. W planowanych inwestycjach, jak co roku, największą pozycję stanowią nakłady na transport i łączność, tym razem to ponad 60 proc. tych wydatków. Bardzo ważną pozycją w budżecie województwa są wydatki na ochronę zdrowia, pomoc społeczną oraz pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej i rodzinnej – to kwota 293 mln zł, w tym na wydatki majątkowe aż 186 mln zł. Dane te potwierdzają, iż jednym z priorytetów samorządu województwa jest poprawa jakości opieki zdrowotnej mieszkańców naszego regionu. Szczególną pozycją w planie wydatków na 2018 rok jest 18,7 mln zł dla organizacji pożytku publicznego. Pieniądze te będą wspierać różne formy aktywności stowarzyszeń, fundacji i innych organizacji.

– Które, poza budżetem, z dokumentów uchwalonych przez radnych w 2017 roku uznałaby pani za wyjątkowo ważne?

– Wszystkie uchwały sejmiku podjęte w 2017 r., a było ich ponad 250, są ważne. Jednak z pewnych względów jako wyjątkowe wymieniałabym uchwały przyznające pomoc finansową dla samorządów powiatów i gmin na usunięcie skutków nawałnic. Przekazaliśmy 9 powiatom i 26 gminom łącznie około 4,5 mln zł. Najważniejszą sprawą nie jest tu wysokość tej pomocy, ale sam fakt solidaryzowania się samorządu województwa z innymi samorządami w naszym regionie. Na wyróżnienie zasługują także uchwały sejmiku dotyczące uregulowań związanych z ochroną środowiska w województwie. Pierwsza dotyczyła uchwalenia „Planu gospodarki odpadami dla województwa wielkopolskiego na lata 2016-2022 wraz z planem inwestycyjnym”. Elementem wprowadzanego wojewódzkiego systemu jest utworzenie tzw. regionów, w których znajdują się lub znajdować się będą instalacje prze-



FOT. A. BOŃSKI

znaczonych do zagospodarowania odpadów komunalnych, spełniające wymagania przepisów ochrony środowiska. Zostało wyznaczonych 10 regionów gospodarki odpadami komunalnymi wraz ze wskazaniem instalacji do ich obsługi. Bardzo oczekiwane przez społeczeństwo były rozwiązania związane z walką ze smogiem. Sejmik przyjął trzy „uchwały antysmogowe” w sprawie wprowadzenia ograniczeń lub za-

➤ Zgodnie z ustawą, radni wojewódzcy są zobowiązani utrzymywać stałą więź z mieszkańcami i ich organizacjami.

kazów w zakresie eksploatacji instalacji, w których następuje spalanie paliw. Dotyczą one województwa wielkopolskiego, miasta Poznania i miasta Kalisza. Wyróżniłabym jeszcze uchwały dotyczące wspierania rozwoju wielkopolskiego rzemiosła, w tym utworzenia centrów wsparcia rzemiosła, kształcenia dualnego i za-

wodowego w Poznaniu, Pile, Lesznie, Koninie i Kaliszu. Za ważne uważam ustanowienie przez sejmik roku 2018 Rokiem Powstania Wielkopolskiego. Szczególnym wydarzeniem, w którym uczestniczyli radni wojewódzcy, był majowy „sejmik sejmików” w Łodzi, podczas którego wypowiedzieliśmy się o znaczeniu samorządów województw w naszym kraju.

– W 2017 roku odbyło się kilka inicjowanych przez sejmik nadzwyczajnych wydarzeń dotyczących np. młodzieży, seniorów, rzemieślników. Skąd pomysł ich organizacji?

– Potrzeba organizacji różnych spotkań środowiskowych wynika wprost z ustawy o samorządzie województwa, który jest tam określony jako regionalna wspólnota samorządowa mieszkańców województwa, a radni wojewódzcy są zobowiązani utrzymywać stałą więź z mieszkańcami i ich organizacjami. Na sesjach nadzwyczajnych i innych spotkaniach radnych z różnymi grupami mieszkańców regionu jest okazja do głębszego poznania ich problemów, wysłuchania postulatów itp. Działania takie przyczyniają się do lepszego wypełniania funkcji przez nas, radnych. Poza tym każda taka inicjatywa przyczynia się do popularyzacji wiedzy o pracy naszego samorządu.

– Także rozpoczęty rok 2018 zapowiada się bogaty w szczególne wydarzenia z udziałem sejmiku. Na co warto zwrócić uwagę?

– Już odbyliśmy pierwszą sesję nadzwyczajną w całości poświęconą problemom ochrony zdrowia. Sejmik wyraził wówczas zgodę na zaciągnięcie pożyczki na budowę szpitala dziecięcego w Poznaniu. Rozpoczęliśmy przygotowania do kwietniowego, drugiego już Sejmiku Młodzieży Województwa Wielkopolskiego. Przygotowujemy się także do zorganizowania specjalnej sesji w związku z 20. rocznicą uchwalenia przez Sejm RP ustawy o samorządzie województwa. Planujemy spotkanie np. ze środowiskami przedsiębiorców, członków rodzinnych ogrodów działkowych. Będziemy też uczestniczyć w wielu wydarzeniach organizowanych przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego, związanych z setnymi rocznicami: odzyskania niepodległości i wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Wiele ciekawych inicjatyw planują sejmikowe komisje (przypomnę, że jest ich 13). Zachęcam do śledzenia planu pracy sejmiku i komisji dostępnego na stronie internetowej www.umww.pl/sejmik.

Zarząd odpowiada

Przedstawiamy wyciąg z odpowiedzi udzielonych na wcześniejsze interpelacje i zapytania radnych.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak

– odpowiadając na interpelację Zofii Itman, poinformował, że stan techniczny autobusów komunikacji zastępczej, kursujących na odcinku Poznań Główny – Września – Konin, jest systematycznie monitorowany. Przeprowadzone kontrole nie wykazały nieprawidłowości. Zgodnie ze specyfikacją w pojazdach kursujących na odcinku Września – Konin wymagane jest minimum 50 procent taboru niskopodłogowego z miejscami siedzącymi i stojącymi. W autobusach kursujących w relacjach bezpośrednich Poznań – Konin zapewniane są wyłącznie miejsca siedzące. W sprawie Dworca Letniego spółka Koleje Wielkopolskie wystąpi z zapytaniem do właściciela obiektu – spółki PKP S.A.

– odnosząc się do interpelacji Marka Sowy, przekazał, że cały tabor eksploatowany w kolejowych przewozach pasażerskich, który jest własnością Samorządu Województwa Wielkopolskiego, został wyposażony w windy lub podesty umożliwiające korzystanie z pociągów przez osoby o zmniejszonej sprawności ruchowej. Dalsza poprawa warunków dostępu do pociągów, poprzez wprowadzanie najlepszego dla podróży wariantu niewymagającego korzystania ze stopni pośrednich w tarborze, może nastąpić wyłącznie dzięki stopniowej modernizacji infrastruktury peronowej. Wdrażanie innych doraźnych rozwiązań wymaga odpowiednich uregulowań formalno-prawnych i technicznych oraz nie gwarantuje, szczególnie istotnego w transporcie szynowym, zachowania bezpieczeństwa pasażerów.



Członek zarządu województwa Maciej Sytek

– odpowiedział na interpelację złożoną przez Zofię Szalczyk i Ryszarda Napierałę. Poinformował, że wszystkie projekty, które zostały pozytywnie ocenione

w ramach konkursu nr RPWP.09.01.01-IZ-00-30-001/17 WRPO 2014+, otrzymały dofinansowanie. 11 stycznia 2018 r. Zarząd Województwa Wielkopolskiego podjął uchwałę w sprawie zwiększenia alokacji oraz wyboru do dofinansowania projektów ocenionych w ramach konkursu dla działania „Inwestycje w infrastrukturę zdrowotną i społeczną”, poddziałania „Infrastruktura ochrony zdrowia” Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. Dofinansowanie otrzymało 10 projektów znajdujących się wcześniej na liście projektów nierekomendowanych do dofinansowania ze względu na niewystarczającą alokację, w tym projekty placówek wskazanych w interpelacji, oraz jeden projekt, który otrzymał ocenę pozytywną w wyniku zakończonej procedury odwoławczej. Łączna wartość przyznanego dofinansowania wyniosła ponad 45 milionów złotych.



Dyrektor Departamentu Kultury UMWW Włodzimierz Mazurkiewicz

– odpowiadając w imieniu marszałka województwa na interpelację Karola Kozana w sprawie zakupu skrzypiec dla Orkiestry

Kameralnej Polskiego Radia Amadeusz, przedstawił wyjaśnienia przekazane przez Piotra Łuźnego – zastępcę dyrektora tej instytucji. Z wyjaśnień tych wynika, że zakup skrzypiec nie służy zaspokajaniu potrzeb koncertmistrza orkiestry, lecz potrzeb, w tym wysublimowanych, słuchaczy – zarówno tych z sal koncertowych, jak i siedzących przy odbiornikach radiowych czy odtwarzaczach płyt. To właśnie im ma służyć podniesiony dzięki zakupowi walor brzmieniowy orkiestry. ABO

Żywa lekcja z wiedzy o społeczeństwie na sesji sejmiku

Dość często zdarza się, że obradom wojewódzkich radnych przysłuchują się uczniowie wielkopolskich szkół z różnych części regionu. Taka „lekcja na żywo” z wiedzy o społeczeństwie pozwala lepiej zrozumieć, na czym polega funkcjonowanie samorządowych struktur. Tym razem na sesji sejmiku gościli uczniowie i ich opiekunowie ze szkoły podstawowej i gimnazjum w Radawnicy w powiecie złotowskim. Grupa z północnej Wielkopolski słuchała między innymi, jak radni zmieniają zapisy budżetu województwa i wieloletniej prognozy finansowej regionu oraz jak dyskutują nad przyszłością subregionu konińskiego. ABO



FOT. A. BOŃSKI

Mamy pieniądze i projekt szpitala

W tym roku rozpocznie się budowa Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Poznaniu. Sejmik zatwierdził w styczniu plan finansowy dotyczący tej inwestycji.



FOT. ARCHIWUM SPÓŁKI INDUSTRIA PROJECT

Szpital to 7 kondygnacji, 354 łóżka dla pacjentów w jednoosobowych salach, ponad 2 tysiące pomieszczeń o powierzchni 6 tys. metrów kwadratowych.

15 stycznia radni województwa spotkali się na nadzwyczajnej sesji sejmiku, by przegłosować zmiany w budżecie i wieloletniej prognozie finansowej regionu, związane z budową nowego szpitala pediatricznego. Wielkopolskie Centrum Zdrowia Dziecka powstanie obok szpitala przy ul. Lutyckiej w Poznaniu.

Budżet całej inwestycji sięga 375 mln zł, z czego 237 mln zł stanowi dotacja unijna

z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020. 101 mln zł będzie pochodziło z budżetu państwa (jako realizacja kontraktu terytorialnego dla Wielkopolski), a 36,6 mln zł to wkład własny samorządu. Ta ostatnia pozycja nie obciąża znacząco budżetu województwa, bo zostanie sfinansowana z preferencyjnego kredytu w ramach inicjatywy JESSICA. Zgodę na zaciągnięcie takiej niskoopro-

centowanej pożyczki wyraził bowiem sejmik.

– Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z harmonogramem, to budowa Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka powinna zakończyć się w 2020 roku, a pierwsi mali pacjenci będą mogli korzystać z nowoczesnego szpitala pediatricznego w stolicy Wielkopolski od 2021 roku – poinformował podczas poprzedzającej sesję sejmiku konferencji prasowej marszałek Marek Woźniak.



FOT. P. RATAJCZAK

Informację o pracach związanych z budową WCZD przedstawili: prezes spółki Szpitale Wielkopolski Izaabela Grzybowska, Maciej Sytek z zarządu województwa, marszałek Marek Woźniak.

– Możliwość realizacji tego przedsięwzięcia z funduszy unijnych to jedno z naszych największych osiągnięć negocjacyjnych w Brukseli, choć rozmowy w tej sprawie nie były łatwe.

– Szpital to 7 kondygnacji, 354 łóżka dla pacjentów w jednoosobowych salach, ponad 2 tysiące pomieszczeń o powierzchni 6 tys. metrów kwadratowych, a także 425 miejsc parkingowych. Wszystko zmieści się na działce o po-

wierzchni 3 hektarów, położonej pomiędzy Szpitalem Wojewódzkim a szpitalem MSWiA w Poznaniu – scharakteryzowała inwestycję Izaabela Grzybowska, prezes spółki Szpitale Wielkopolski.

Jednocześnie dziennikarzom zaprezentowano dokumentację projektową szpitala, zajmującą kilkadziesiąt sekcji kartonach. Przygotowała ją firma Industria Project z Gdańska.

– Mamy dopięty budżet,

projekt i pozwolenie na budowę. Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę może nastąpić w połowie roku, po wyłonieniu w przetargu wykonawcy – podsumował Maciej Sytek z zarządu województwa. – To będzie najlepszy szpital, może nie na świecie, ale z pewnością w tym mieście.

Przetarg, który wyłoni wykonawcę Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka w Poznaniu, ma zostać ogłoszony w lutym. **RAK**

Radni debatują o problemach służby zdrowia

Podczas styczniowej, nadzwyczajnej sesji sejmiku radni województwa dyskutowali o sprawach związanych z wielkopolską służbą zdrowia.

Braki kadrowe w placówkach służby zdrowia (głównie wśród lekarzy i pielęgniarek), przerzucenie finansowania wzrostu pensji dla personelu na barki samorządów i dyrektorów szpitali, niejasności związane z naliczaniem przez NFZ ryczałtu za świadczenia medyczne, funkcjonowanie tzw. sieci szpitali – to główne kwestie, nad którymi 15 stycznia pochylił się sejmik. Problemy te wiążą się z wprowadzeniem w życie znolizowanych ustaw.

– Chcemy przedstawić trudną sytuację finansową niektórych naszych samorządowych placówek. Są trzy elementy, które zagrażają obecnie stabilności i prawidłowemu funkcjonowaniu służby zdrowia w regionie. To sieć szpitali, ustawa o mini-



FOT. A. BOJŃSKI

15 stycznia podczas nadzwyczajnej sesji sejmiku radni rozmawiali o problemach służby zdrowia.

malnym wynagrodzeniu w zawodach medycznych i braki kadrowe wśród personelu. Te sprawy wywołują dziś wśród pacjentów poczucie niepewności – zauważył Maciej Sytek, odpowiedzialny w zarządzie województwa za sprawy służby zdrowia.

Małgorzata Piotrowska-Błochowiak, pierwszy zastępca dyrektora Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu, omówiła funkcjonowanie sieci szpitali, zwracając uwagę m.in. na problemy związane z kontraktowaniem świadczeń, ich wyceną przez Naro-

dowy Fundusz Zdrowia, a także z prawidłowym wyliczaniem wartości tzw. ryczałtu, składającego się z wielu zmiennych.

– Ustawa z 8 czerwca 2017 roku, określająca minimalne wynagrodzenie zasadnicze w zawodach medycznych, po-

woduje też automatycznie proporcjonalny wzrost innych składowych części pensji – zauważył Leszek Sobieski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Koninie. Dodał też, że konieczne jest opracowanie siatki płac w szpitalach, objęcie prawem pracy lekarzy, a także wydłużenie *vacatio legis* (okresu, zanim ustawa wejdzie w życie) dla przepisów powodujących znaczące obciążenia budżetów placówek.

– Mamy ogromny niedobór kadry w szpitalach, a z danych OECD wynika, że proporcjonalnie mniej lekarzy i pielęgniarek jest jedynie w Turcji i Macedonii. Dla przykładu średnia wieku pielęgniarek w gnieźnieńskim szpitalu wynosi 45 lat i co roku więcej z nich odchodzi na emeryturę niż przychodzi do pracy – wyliczał Marek Czapliski, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych „Dziekanek” w Gnieźnie. – Główne

przyczyny deficytu kadr to: długie i trudne studia, nieatrakcyjne wynagrodzenie, brak szerszych perspektyw rozwoju i duże obciążenie obowiązkami.

– Ustawy o sieci szpitali i wynagrodzeniach spowodowały wzrost oczekiwań płacowych, rozżalenie związków zawodowych i kłopoty finansowe SPZOZ-ów. Szpitale walczą bowiem o lekarzy, oferując coraz wyższe pensje – podsumował Maciej Sytek. – Ale przecież pieniądze na świadczenia medyczne pochodzą z NFZ i z tej puli powinny bilansować się wynagrodzenia. Samorząd nie może przecież finansować służby zdrowia „tylnymi drzwiami”.

Radni zauważyli, że z jednej strony podwyżki są konieczne, by młodzi lekarze nie wyjeżdżali za granicę, a z drugiej strony NFZ ma za mało pieniędzy, bo składka zdrowotna pozostała na tym samym poziomie. **RAK**



Zdaniem gospodarza



Jan Grabkowski,
starosta
poznński

– Zawsze powtarzam, że powiat to nie firma nastawiona na zysk. Powiat to przede wszystkim ludzie, którym musimy zagwarantować poczucie bezpieczeństwa, ochronę zdrowia, możliwość edukacji czy wsparcia, jeśli jest im potrzebne, a także relaksu i odpoczynku.

Te zasady od początku funkcjonowania powiatu poznańskiego wyznaczają nam kierunki działania i dynamicznego rozwoju. To z kolei determinuje fakt, że jesteśmy nie tylko największym powiatowym samorządem, położonym w zachodniej części kraju, ale również bogatym w wiele ciekawych miejsc, które warto odwiedzić. Niezależnie od pory roku, można wybrać się w podróż do jednej z 17. gmin naszego powiatu.

W Kórniku, w progach zamku, powita wszystkich Biała Dama, a pobliskie arboretum zachwyci tysiącem odmian drzew i roślin. W Rogalinie z pewnością odetchniemy, spacerując po terenie zespołu pałacowo-parkowego. W inny świat, pełen refleksji i zadumy przeniesiemy się, podróżując Szlakiem Kościołów Drewnianych, które udaje się, m.in. przy naszym wsparciu, ocalić od zapomnienia. Dla amatorów rowerów i spacerów z kijkami proponujemy z kolei przepiękne, zielone tereny Puszczy Zielonki.

Wszystko to sprawia, że coraz więcej ludzi odwiedza powiat poznański. I wielu decyduje o tym, by tu zamieszkać. Na stałe.

Dawniej i dziś

W Szreniawie funkcjonuje podległe samorządowi województwa Muzeum Narodowe Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego.

W jaki sposób powstaje żywność i inne dobra pochodzące z surowców rolniczych i naturalnych? Jak to wygląda teraz, a jak było dawniej? Odpowiedzi na tego typu pytania można znaleźć w muzeum w Szreniawie.

Wystawy i cieszące się sporą popularnością pikniki rodzinne pokazują rolnictwo i trud pracy w polu od czasów prehistorycznych po XXI wiek.

Historię łowiectwa i myślistwa Wielkopolski można zobaczyć w Muzeum Przyrodniczo-Łowieckim w Uzarzewie, a ciekawostki dotyczące bartnictwa i pszczelarstwa poznamy w Muzeum Pszczelarstwa w Swarzędzu (obie placówki są oddziałami Szreniawy). **RAK**

W ogrodzie zmysłów

Podpoznańskie Owińska to niezwykle miejsce do nauki i zabawy.



Park Orientacji Przestrzennej w Owińskach to jedna z wizytówek powiatu poznańskiego.

Nazywany jest ogrodem zmysłów, który pozwala doświadczyć dzieciom otaczającego świata. Ścieżki z różnorodną nawierzchnią tworzą tam labirynty pomiędzy zapachowymi grządkami, znajdującymi się w barokowym ogrodzie. Różnego rodzaju urządzenia do zabawy, piaskownica czy kaskada wodna pobudzają zmysły dotyku, węchu i słuchu. Ośrodek dla Dzieci Niewidomych w Owińskach w powiecie poznańskim, którego integralną częścią jest właśnie Park Orientacji Przestrzennej, to świetne miejsce do nauki, zabawy i integracji.

Zaliczony do „Siedmiu cudów funduszy europejskich” obiekt skupia tysiące wrażeń odbieranych zmysłami, gdy zawodzi wzrok. Park pełni, oprócz miejsca do zabawy i integracji wychowanków ośrodka, funkcję terapeutyczną.

– Chodzi o tak zwaną integrację sensoryczną, czyli postrzeganie otoczenia wieloma zmysłami, co bardzo pomaga w przemieszczaniu i poruszaniu się osób niewidomych czy niedowidzących – mówi Maria Tomaszewska, dyrektor ośrodka w Owińskach. – Od ponad 70 lat kształcimy tu dzieci i młodzież. Wielu z naszych absolwentów z powodzeniem kontynuowało karierę naukową, sportową i podejmowało intensywne działania na rzecz osób niewidomych i słabowidzących. Niektórzy z nich wrócili do nas jako pedagodzy.

W ośrodku działa laboratorium tyfloakustyczne (biblioteka dźwięków) i muzeum tyfologiczne.

– Po zamku w Kórniku i pałacu w Rogalinie ośrodek dla dzieci niewidomych w Owińskach będzie najpiękniejszym miejscem w naszym powiecie. Łącznie w teren placówki

i dawnego klasztoru zainwestujemy 25 mln zł – podkreśla Jan Grabkowski, starosta poznański. – W tym roku otwieramy się na turystów, a wszystko dzięki pracom rewaloryzacyjnym wewnątrz dawnego kompleksu cysterskiego na terenie ośrodka.

Co zaplanowano? Prace obejmą m.in. remont krużganków, dużego refektarza (jadalnia dla najmłodszych), kapitułarza (czytelni), biblioteki, kaplicy (auli), piwnic, klatek schodowych oraz XIX-wiecznej stolarki drzwiowej. Zaplanowano też modernizację instalacji elektrycznej i sanitarnej oraz kurtyny przesuwnej, regałów jezdnych, sceny modułowej, dotykowych makiet z brązu (prezentujących obiekty zespołu klasztorowego).

Zwiedzającym zostaną udostępnione pomieszczenia o łącznej powierzchni ponad

1900 m kw. Na korytarzach i na klatkach schodowych będą zamontowane m.in. trójwymiarowe naklejki posadzkowe, ułatwiające dotykową orientację w przestrzeni. Zaprojektowano też pochwyty balustrad z wklejonym paskiem z tworzywa sztucznego w nasyconym kolorze. Kontrast ułatwi osobom niedowidzącym identyfikację terenu. Trzeba bowiem pamiętać, że jest to kompleks pocysterski, który nie był budowany dla niewidomych.

– Z uwagi na profil działalności placówki cystersów i unikatową lokalizację w zespole obiektów dawnego kompleksu klasztorowego, a także dzięki współpracy z zagranicznymi organizacjami zajmującymi się tematyką Szlaku Cysterskiego, całe zadanie ma zasięg międzynarodowy – dodaje z dumą Jan Grabkowski. **RAK**

Powiat poznański



Lekcja z historii:

W latach 1887-1924 w Prowincji Poznańskiej w Królestwie Prus funkcjonowały powiat poznański wschodni i powiat poznański zachodni. W jeden samorząd połączono je 1 stycznia 1925 r. Wcześniej, na mocy postanowień traktatu wersalskiego, obszar włączono do II Rzeczypospolitej. W obecnym kształcie powiat funkcjonuje od 1 stycznia 1999 r.

Powiat poznański

w liczbach:

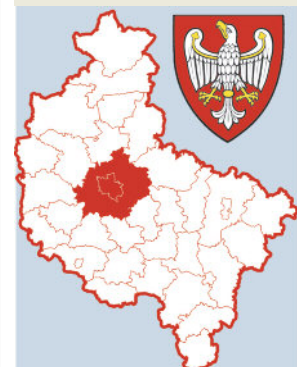
- powierzchnia – 1900 km²
- liczba ludności – 369.868
- gęstość zaludnienia – 195 os./km²
- mieszkańcy miast – 38,4 proc.
- mieszkańcy wsi – 61,6 proc.

Ciekawostki:

- W Prowencji, będącym obecnie częścią Kórnika, urodziła się Wisława Szymborska, laureatka literackiej Nagrody Nobla.
- W Borówcu, w gminie Kórnik, znajduje się największa w Polsce makietka kolejowa w skali 1:87 o powierzchni 250 m², po której na 1,5-km torowisku jeździ 40 pełnych składów pociągów.
- W Puszczy Zielonka znajduje się Śnieżycowy Jar, jeden z nielicznych na nizinnych terenach w Polsce rezerwat śnieżycy wiosennej, objętej ochroną gatunkową.
- 172 stopnie trzeba pokonać na wieży widokowej na Dziewiczej Górze, by zobaczyć panoramę Puszczy Zielonka.

Sąsiednie powiaty:

- gnieźnieński
- grodziski
- kościański
- nowotomyski
- obornicki
- Poznań (na prawach powiatu)
- szamotulski
- średzki
- śremski
- wągrowiecki
- wrzesiński



Wielkopolska przez Witolda Tkaczyka naszkicowana



Budowę drewnianego kościoła pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Kicinie (gmina Czerwonak) ukończono w 1751 r. Świątynia powstała na miejscu średniowiecznego grodziska i zastąpiła poprzednią, też drewnianą konstrukcję z początku XVII w. 20 listopada 1752 r. kościół konsekrował jego fundator, biskup poznański Józef Tadeusz Kiński. Świątynia jest jednonawowym budynkiem o konstrukcji zrębowej, zwężającym się w części prezbiterium, zamkniętym niewysoką wieżą. Zachował się XVIII-wieczny wystrój kościoła: rokokowy ołtarz główny, ambona, chrzcielnica i niektóre ławy. Zabytek leży na Szlaku Kościołów Drewnianych wokoło Puszczy Zielonki. **WT**



Jak regionalny samorząd wodą

Wchodzące w życie zmiany w prawie wodnym odebrały marszałkom województw wpływ na inwestycje. Jakie zadania udało się nam zrealizować do tej pory w Wielkopolsce?

Piotr Ratajczak

Znowelizowana ustawa o prawie wodnym odebrała samorządom województw kompetencje związane z gospodarką wodną. 1 stycznia 2018 roku powstał nowy urząd, Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie”, który ma zintegrować wszystkie służby zajmujące się tymi zagadnieniami. „Wody Polskie” zastąpią regionalne zarządy melioracji (podlegające dotąd marszałkom województw). Będą odpowiadać za stan polskich rzek i jezior oraz inwestycje przeciwpowodziowe i pozwolenia wodno-prawne.

To dobra okazja, by podsumować działalność likwidowanego właśnie Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu.

Miliard na inwestycje

Wielkopolski samorząd za inwestował przez 20 lat swoje pieniądze w przedsięwzięcia wodne i melioracyjne. WZMiUW w Poznaniu zrealizował prace z zakresu gospodarki wodnej w rolnictwie o wartości ponad 1 mld zł. Z tego 729 mln zł przypadło na inwestycje, a niemal 324 mln zł kosztowały tzw. prace utrzymaniowe. Dzięki nim wiele miast i gmin, w których powstały m.in. nowe zbiorniki retencyjne, zmieniło swoje oblicze. Próbuje zapobiec takim zagrożeniom, jak z jednej strony nagła powódź, a z drugiej – wielotygodniowa susza. Jakież są efekty?

– W Wielkopolsce mamy obecnie 38 retencyjnych zbiorników wodnych pozwalających zmagazynować 61,3 mln metrów sześciennych wody – wylicza Arkadiusz Błochowiak, dyrektor likwi-



FOT. AX ARCHIWUM WZMIUW W POZNANIU

W Wielkopolsce mamy obecnie 38 retencyjnych zbiorników wodnych (na zdjęciu w Przebędowie) pozwalających zmagazynować 61,3 mln m³ wody.

danego Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu. – Z kolei na liście akwenów planowanych do realizacji do 2022 roku jest już kilka następnych lokalizacji, m.in. Miejska Górka, Tulce, Laskownica, Kamieniec, Rokosowo, Uzarzewo, Sepienko.

Nowe zbiorniki chronią pola uprawne, miasta oraz środowisko przyrodnicze. Gromadzą wodę w czasie powodzi, a w razie suszy służą do nawadniania pól rolników. Oprócz funkcji retencyjnej aktywizują również lokalną gospodarkę, przyczyniając się do rozwoju turystyki i rekreacji. Przekonaliśmy się o tym w ostatnich latach m.in. mieszkańcy Starego Miasta w powiecie konińskim, Przykony koło Turku czy gminy Miedzichowo w nowotomy-

skim. Podobne inwestycje zrealizowano też m.in. na rzece Orli w Jutrosinie oraz na Rowie Polskim pod Rydzyną.

Trudno zabezpieczyć się w 100 procentach przed powodzią, która jest zjawiskiem nagłym.

Niemniej zbiorniki, które powstały, z pewnością mają duży wpływ na zmniejszenie ryzyka. Kiedyś mieszkańcy Rydzyny z powodzią borykali się bardzo często. Teraz, odkąd jest tam zbiornik retencyjny, problem został rozwiązany. Podobnie jest w Miedzichowie czy Jaraczewie. Takie przykłady można mnożyć.

Mała retencja

Budowa akwenów to widowiskowe przedsięwzięcia, ale również duże znaczenie dla gospo-

darki wodnej w regionie mała retencja. To działania mające na celu spowolnienie oraz zatrzymanie odpływu wód ze zlewni rzecznej, przy zastosowaniu niewielkich zbiorników, a także budowli piętrzących na ciekach, kanałach i rowach.

– Na bezpieczeństwo przeciwpowodziowe mieszkańców czy skuteczną walkę z niedoborem wody składają się zarówno sprawne działania dużych zbiorników i urządzeń, jak i metry szcześniennych wody zatrzymane w gruncie dzięki mądrej agrotechnice, zadbany rowom melioracyjnym oraz potencjałowi retencyjnemu stworzonemu na wsi i w lasach – zauważa Cezary Siniński, przed likwidacją zastępca dyrektora WZMiUW w Poznaniu. – Każde urzą-

dzenie melioracyjne ma mniejszy lub większy wpływ na gospodarkę wodną i zabezpieczenie przeciwpowodziowe naszego województwa. Pod uwagę trzeba wziąć bowiem różne sposoby służące poprawie bilansu wodnego w regionie.

O roli ochrony przed wodnym żywiołem świadczą liczby. W Wielkopolsce jest ponad 7 tys. km rzek i kanałów, które w najbardziej zagrożonych odcinkach są zabezpieczone wałami przeciwpowodziowymi o długości 774 km. W całym regionie towarzyszy im 56 km rurociągów, 446 przepustów wałowych, 51 stacji pompujących wodę, 1908 budowli piętrzących oraz 928 innych urządzeń na rzekach i kanałach, np. syfonów. Tę wyliczankę uzupełnia 3020 zastawek zlo-

kalizowanych na rowach eksploatowanych przez spółki wodne.

– Dzięki tym budowlom w okresach suszy nawodnieniami można objąć w Wielkopolsce ponad 57 tys. ha użytków rolnych – precyzuje Cezary Siniński.

Program Małej Retencji Wodnej realizowano w Wielkopolsce w latach 2005-2015. Powstało 48 spiętrzeń jezior o łącznej powierzchni 3023 ha, zbudowano 62 zbiorniki sztuczne dolinowe pokrywające 4868 ha. Inwestycje z tego programu objęły również 230 budowli piętrzących oraz 282 stawy wiejskie. Program małej retencji pozwala łącznie zmagazynować ponad 135 mln m³ wody, a koszt realizacji podpiętrzania jezior i budowy zbiorników dolinowych sięgnął 1 mld zł.

Projekt na lata 2016-2030 jest jeszcze bardziej ambitny. Przygotowane przez samorządową spółkę zestawienie zakłada realizację (przez samorządy, Lasy Państwowe, instytucje odpowiedzialne za gospodarkę wodną) 642 obiektów za niemal 5 mld zł. Jeśli uda się je wybudować, wielkość małej retencji wzrośnie o dodatkowe 183 mln m³ wody. Nie wiadomo tylko, czy i w jakim zakresie „Wody Polskie” będą kontynuować ten projekt.

– Działania prowadzone w ramach małej retencji zwiększają zasilenie warstw wodonośnych, poprawiają jakość wody w rzekach, wzbogacają biologiczną różnorodność krajobrazu oraz tworzą miejsca do rozwoju aktywnego wypoczynku – podsumowuje Arkadiusz Błochowiak.

Łopaty i... komputery

Czym jeszcze zajmowali się dotąd pracownicy WZMiUW?



Budowa akwenów to widowiskowe przedsięwzięcia, ale również duże znaczenie dla gospodarki wodnej w regionie mała retencja.



WZMiUW administrował trzema wojewódzkimi magazynami przeciwpowodziowymi zlokalizowanymi w Śremie, Koninie i Trzciance.



gospodarował

melioracyjne oraz przeciwpowodziowe.

Na przykład administrowaniem urządzeniami stanowiącymi własność Skarbu Państwa. Dwukrotnie w ciągu roku (wiosną i jesienią) odpowiednie służby prowadziły przeglądy urządzeń melioracji, badając ich stan techniczny i ustalając niezbędny zakres prac konserwacyjnych i remontowych. Wśród nich były np. jednorazowe wykoszenie trawy na wałach oraz prowadzenie drobnych prac pielęgnacyjnych, niwelujących uszkodzenia spowodowane przez bobry i inne zwierzęta.

To o tyle istotne, że ponad połowa wałów i urządzeń liczy kilkadziesiąt lat i jest w znacznym stopniu zużyta. A ze względu na kapryśną pogodę i możliwość wystąpienia lokalnych zagrożeń wszystkie działające w regionie urządzenia melioracyjne muszą być sprawne i gotowe do użytku.

WZMiUW administrował też trzema wojewódzkimi magazynami przeciwpowodziowymi zlokalizowanymi w Śremie, Koninie i Trzciance. Lokalizacja tych obiektów uwzględnia tereny położone w zagrożonych powodzią dolinach rzek Warty i Noteci.

Stan wyposażenia magazynów jest zadowalający, choć pewnie zawsze można coś wymienić lub dokupić. Mamy 450 tys. worków na piasek, specjalne rękawy napełniane wodą i tworzące zapory, pompy, agregaty, węże, łopaty czy taczki.

Jednym z ważniejszych elementów ochrony przeciwpowodziowej regionu, szczególnie w okresach wysokich stanów wód, są też przepompownie. Na terenie województwa czynnych jest teraz 51 pompowni melioracyjnych oddziałujących na 64,1 tys. ha użytków rolnych.

Warto też podkreślić, że w Wielkopolsce powstał pierwszy w kraju nowoczesny system monitorowania i sterowania urządzeniami przeciwpowodziowymi. Prace objęły najważniejsze obiekty ochrony przeciwpowodziowej, tj. zbiorniki wodne, pompownie, budowle piętrzące oraz wały przeciwpowodziowe na terenie całego regionu. Za niemal 5 mln zł zbudowano centralę zarządzającą systemem, która pozwala przez naciśnięcie klawisza sprawdzić np. poziom wody w zbiornikach retencyjnych, wykrywać zagrożenie powodziowe lub awarię. Łącznie na terenie Wielkopolski znajduje się 295 zautomatyzowanych punktów monitoringu.

Pomoc z Brukseli

Nowe inwestycje, utrzymanie budowli i sprzętu na odpowiednim poziomie wymaga znacznych nakładów finansowych i mimo dużych pieniędzy wykładanych corocznie przez samorząd województwa wielkopolskiego i budżet państwa funduszy nie starczało na zrealizowanie wszystkich planów. Zadania współfinansowane były też z pieniędzy narodowego i wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska. Największy strumień pieniędzy na rozwój gospodarki wodnej płynął jednak w ostatnich latach z Brukseli.

Dotąd zrealizowano 79 przedsięwzięć z udziałem funduszy z Unii Europejskiej. WZMiUW otrzymał przez minioną dekadę ponad 444 mln zł z UE. To fundusze z sektorowych programów operacyjnych na lata 2004-2006 oraz poprzedniej unijnej siedmioletki: PROW i WRPO na lata 2007-2013. Ich efektem są m.in.: 294 km² terenu zabez-

pieczone przed powodzią, 82 km odbudowanych wałów przeciwpowodziowych, 169 km odbudowanych rzek i kanałów, 303 ha zmeliorowanych użytków rolnych, 22 zmodernizowane pompownie melioracyjne, 34 samodzielne budowle piętrzące oraz 8 zbiorników wodnych.

Co zaplanowano – jeszcze przed zmianami organizacyjnymi – w kolejnych latach?

Na lata 2018-2022 WZMiUW przygotował realizację 39 inwestycji wartych ponad 611 mln zł. Wśród nich budowę kilku zbiorników retencyjnych, m.in. w Laskownicy, Rokosowie, inwestycje w polder Golina, przywrócenie ciągłości hydromorfologicznej i ekologicznej rzek Wełny, Samy, Rgilewki.

Kontynuowane też mają być prace związane z budową największego w regionie zbiornika (o powierzchni 2 tys. ha i pojemności 48 mln m³ wody) Wielowieś Klasztorna, który powstaje na rzece Prośnie, ma ochronić przed powodzią Kalisz i okolice. Te projekty koordynują od stycznia 2018 roku pracownicy „Wód Polskich”.

Z wodą związane jest całe nasze życie: to podstawa rozwoju cywilizacji. Inwestycje w gospodarkę wodną umożliwiają wysoką efektywność rolnictwa, tworzą warunki do rozwoju lokalnego, chronią przed powodzią i suszą. Dlatego ludzie od wieków budowali skomplikowane systemy gromadzenia wody, jej przesyłania i gospodarczego wykorzystywania. Przez ostatnie 50 lat takie działania podejmował w naszym regionie likwidowany właśnie WZMiUW w Poznaniu. Czas pokaże, czy rządowa instytucja poradzi sobie z tym lepiej. ●

Rząd wziął rzeki

Z wicemarszałkiem województwa Krzysztofem Grabowskim rozmawia Piotr Ratajczak

– Znowelizowana ustawa o prawie wodnym odebrała od 1 stycznia 2018 roku kolejne kompetencje samorządom województw, tym razem dotyczące przedsięwzięć z zakresu gospodarki wodnej. Co konkretnie straciliśmy?

– Samorząd województwa został pozbawiony nadzoru nad wodami, które płyną w małych rzekach i rzeczkach na terenie Wielkopolski. Jest ich bardzo dużo, bo biorąc pod uwagę ich liczbę oraz długość w kilometrach, mamy ich w Polsce najwięcej. Straciliśmy też naszą instytucję, zatrudniającą około 240 pracowników Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu. Co to oznacza dla mieszkańców regionu? Mówią obrazowo, jeśli teraz wystąpią gdzieś lokalne podtopienia czy kłopoty z uregulowaniem rzeki, odpowiednie działania powinna podjąć rządowa instytucja, a nie marszałek województwa.

– Przedstawiciele rządu argumentują, że łatwiej będzie sprawować nadzór nad rozproszoną dotąd odpowiedzialnością za gospodarkę wodną. Nowy urząd, Państwowe Gospodarstwo Wodne „Wody Polskie”, ma zintegrować wszystkie służby zajmujące się tymi zagadnieniami. Czy te plany faktycznie mogą ułatwić lub przyspieszyć realizację przedsięwzięć?

– Na to pytanie pewnie będzie można precyzyjnie odpowiedzieć dopiero za kilka, może kilkanaście miesięcy. Pierwsze tygodnie działalności nowej instytucji pokazują, że panuje wielki chaos. Ludzie, instytucje czy firmy, które planują lub realizują inwestycje związaną z pozwoleniem wodno-prawnym, nie wiedzą obecnie, do kogo zwrócić się o pomoc. Zmienił się pracownicy, lokalizacja biur, procedury. W ten sposób sprawy formalne wydłużają się, a wnioskodawcy są często odsyłani z kwitkiem.

– Wielu samorządowców skarży się na bałagan towarzyszący powstawaniu i początkom działalności Państwowego Gospodarstwa Wodnego „Wody Polskie”. Jak to wygląda w Wielkopolsce?

– Wielkopolska jest teraz podzielona: to od zlewni rzek zależy, który oddział „Wód Polskich” zajmuje się daną sprawą. Subregion leszczyński podlega obecnie pod Wrocław, subregion pilski i północna Wielkopolska pod Bydgoszcz, a reszta regionu pod Poznań. Zmiany są więc olbrzymie.



FOT. ARCHIWUM UMIMW

Przeprowadzka dotyczyła też pracowników Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych. Urzędnicy z Ostrowa Wlkp. dojeżdżają teraz do Kalisza, pracownicy z Konina jeżdżą do Koła, zmieniła się też lokalizacja biur w Lesznie i w Poznaniu. To powoduje chaos, dlatego trudno znaleźć pozytywne skutki tej reformy.

Podam przykład: inwestycje melioracyjne trwają zazwyczaj wiele lat i zmiana odpowiedzialnych za nie instytucji może nie zaszkodzić ich realizacji. Jednak przykładowy Kowalski, który chce zbudować pomost lub staw przy małej rzece (i zależy mu na czasie), musi poczekać. Tego typu spr-

w sprawie innych budynków, a jeśli będzie wola obu stron i satysfakcjonująca nas cena – niektóre nieruchomości sprzedamy, dlatego nikt nie może zarzucić samorządowi województwa złej woli i braku pomocy przy tej reformie.

– A może łatwiej będzie przekonać rząd i pozyskać pieniądze z centrali „Wód Polskich” w Warszawie na realizację konkretnych zadań, np. na budowę zbiornika Wielowieś Klasztorna na rzece Prośnie? Wiadomo, że bez wsparcia z budżetu państwa ta inwestycja nie powstanie.

– Od kilku lat prowadzę rozmowy z władzami krajowymi na temat możliwości pozyskania środków na budowę zbiornika Wielowieś Klasztorna. To jeden z najbardziej potrzebnych zbiorników tego typu w Polsce. Z jednej strony zabezpieczyłby on Kalisz i okolice przed powodzią, a z drugiej zapobiegłby stepowieniu południowej Wielkopolski. Przy tej inwestycji samorząd województwa wykonał już wiele pracy. Przygotowaliśmy grunt pod budowę, wykupiliśmy działki, mamy pozytywną decyzję Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska umożliwiającą rozpoczęcie budowy. W Ministerstwie Finansów

➤➤ Jeśli teraz wystąpią gdzieś lokalne podtopienia czy kłopoty z uregulowaniem rzeki, odpowiednie działania powinna podjąć rządowa instytucja, a nie marszałek województwa.

wy, które trafiały wcześniej do samorządu województwa, rozpatrywane są teraz w „Wodach Polskich”. Ta instytucja nie jest w stanie analizować ich na bieżąco, bo ma zbyt dużo innych zadań. Trzeba zatem liczyć się z opóźnieniami w tym zakresie.

– Samorząd województwa, mimo iż protestował przeciwko reformie, stara się pomóc „Wodom Polskim”. WZMiUW w Poznaniu dysponuje wartym ponad 800 mln zł majątkiem. To m.in. nieruchomości, magazyny, sprzęt. Co się z nim stanie? – 2 stycznia, by nie doszło do paraliżu prac, pożyczaliśmy nowej instytucji biurka, krzesła, komputery, samochody. Część pracowników WZMiUW przeniosła się do budynku Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Poznaniu, a część w terenie nadal funkcjonuje w dotychczasowych wydzierżawiliśmy „Wodom Polskim”, trwają rozmowy

prowadziłyśmy rozmowy, by 85 proc. kosztów tej inwestycji sfinansować z dotacji unijnych, a 15 proc. miał stanowić wkład budżetu państwa. Ostatycznej decyzji nadal jednak nie ma. Wielokrotnie zapraszałem też przedstawicieli Ministerstwa Środowiska, by zobaczyli, jak zaawansowane są prace przygotowawcze do budowy zbiornika Wielowieś Klasztorna. Niestety, przedstawiciele rządu nie znaleźli na to czasu.

– Wielokrotnie prezentowaliśmy na łamach „Monitora” inwestycje samorządu w przedsięwzięcia melioracyjne i przeciwpowodziowe.

– Tak, skala i zakres tych przedsięwzięć są olbrzymie, bo do właściwej gospodarki wodnej w regionie przywiązywaliśmy dużą wagę. Przypomnę, że od początku samorządowej działalności WZMiUW w Poznaniu zrealizował w Wielkopolsce prace o wartości ponad 1 mld zł.



Pracownicy WZMiUW w Poznaniu byli odpowiedzialni m.in. za wykoszenie trawy na wałach oraz prowadzenie drobnych prac pielęgnacyjnych.

Promienna Klaudyna z Kórnika

Zbierała rannych powstańców pod Grochowem, pomagała emigrującym rodakom w Dreźnie i Genewie.

Promienna. Tak nazwała bohaterkę swej książki Dioniza Wawrzykowska-Wierciochowa. Rzeczywiście, Klaudyna z Działyńskich Potocka, bo o niej mowa, przez wiele lat zasłużyła sobie na to sympatyczne określenie.

Z kórnickiej oficyny na ślub Napoleona

Przyszła na świat 27 sierpnia 1801 roku w oficynie zamku kórnickiego, od tej chwili powszechnie zwanej „Klaudioską” (bo i Klaudią dziewczynką w rodzinie czasem nazywano). Nie Kórnik był jednak jej główną wielkopolską siedzibą, lecz pałac w Konarzewie. Była córką Justyny z Dzieduszyckich i Ksawerego Działyńskich.

Dziewczynka dość wcześnie weszła w rytm życia politycznego regionu. W 1810 roku razem z ojcem była świadkiem paryskich uroczystości związanych ze ślubem cesarza Napoleona z Marią Luizą. Miała już wtedy podstawy wykształcenia, które otrzymała od prywatnych nauczycieli i guwernantek. Dobrze grała na fortepianie, rysowała i śpiewała, żyła sztuką, zwłaszcza śpiewem i tańcem. Pod koniec 1820 roku w Paryżu kontynuowała swoje wykształcenie w tym kierunku. Młodzi panowie bardzo się nią interesowali, a – jak zapisano w anałach i pamiętnikach – nawet się o nią pojedynkowano. Była rzeczywiście promienna.

Życie bez trosk

Po powrocie w ojczyste strony w 1825 roku poślubiła Bernarda Potockiego, właściciela dóbr Tulce koło Środy Wlkp. Męża dobrano jej znajomitego urodzeniem, lecz – jak się później okazało – niezbyt odpowiedniego. Pan Bernard był synem Konstancji z Potockich Potockiej (córki Szczęsnego Potockiego, współtwórcy konfederacji targowickiej) i Jana Potockiego, znanego pisarza i podróżnika, autora m.in. „Pamiętnika znalezionej w Saragossie”. Dodajmy, że od 1826 roku Bernard Potocki był pasierbem Edwarda Raczyńskiego, twórcy słynnej biblioteki, gdyż pani Konstancja po samobójczej śmierci Jana Potockiego powtórnie wyszła za mąż.

W rodzinie męża Klaudyna Potocka została przyjęta życzliwie, wręcz serdecznie. Życie toczyła dość niefrasobliwie i bez trosk, miała bardzo szerokie kontakty, przyjaźniła się z Elżą Radziwiłłówną, córką



FOT. ARCHIWUM

księcia Antoniego, namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Już wtedy zaczęły Potocką interesować sprawy związane z ruchami niepodległościowymi. W 1824 roku wysłała fundusze na pomoc rannym Grekom walczącym o wyzwolenie spod panowania tureckiego – tak więc romantyczną modą poszła śladem m.in. lorda George'a Byrona.

Powstańcze pobojojwiska

Wyraźnym przełomem w życiu pani Klaudyny stał się wybuch powstania listopadowego. Jej brat Tytus Działyński i mąż udali się do walczącej Królestwa, ona sama przybyła do Warszawy 12 grudnia 1830 roku. Przyjęła metodę działania typową dla kobiet z Wielkiego Księstwa Poznańskiego, które dołączyły do walczących rodaków: zaangażowała się w przygotowywanie lazaretów, a do czasu rozpoczęcia walki i napływu rannych listownie informowała pozostałe za kordonem rodziny o losach ich najbliższych.

Klaudyna Potocka własnym kosztem zaadaptowała pałac Lubieńskich w Warszawie na potrzeby szpitalne, a potem czynnie pomagała przy udzielaniu pomocy rannym – co ważne, bez różnicowania narodowości i stron walczących.

W razie potrzeby wspólnie z sanitariuszami zbierała rannych z pobojojwisk, m.in. pod Wawrem i Grochowem, a potem, w maju, pod Ostrołęką.

Współpracowała w tej działalności z licznym gronem pań, m.in. z Klementyną z Tańskich Hoffmanową, szwagierką Celiną Działyńską, zaprzyjaźniła się serdecznie z inną samarytanką

z Wielkopolski Emilią Szczaniecką. Nie miała chwil słabości, od razu bez oporów uczestniczyła w najtrudniejszych zadaniach, asystowała podczas operacji (a wyglądały one wtedy zupełnie inaczej niż dzisiejsze), a w czasie epidemii cholery, przywlezionej przez wojska rosyjskie, nie wahała się pracować przy chorych.

Po kapitulacji Warszawy Klaudyna Potocka z kilkoma towarzyszącymi jej koleżankami z Poznańskiego przekroczyła granicę Prus. Wróciła przez Toruń, Mogilno, Gniezno do Rogalina. Pałac w Konarzewie był opieczętowany, ale udało się wydostać najpotrzebniejsze kosztowności i sprzęty. Na wieść o przybyciu pani Klaudyny władze pruskie przekazały jej polecenie opuszczenia Księstwa w ciągu 48 godzin, bez prawa powrotu. W asyście konnych żandarmów powóz Klaudyny Potockiej przekroczył granicę Wielkiego Księstwa Poznańskiego; jego pasażerka już nigdy stron rodzinnych nie zobaczyła

„Dziady” w dowód uznania

Zamieszkała w Dreźnie, gdzie bardzo aktywnie zajęła się organizowaniem pomocy dla emigrantów z Królestwa Polskiego. Utworzyła dla nich Schronisko Polskie, zajęła się ich leczeniem i udzielaniem wsparcia materialnego na dalszą drogę do Francji. Sprzedała swoje klejnoty i uzyskała kwotę 40 tysięcy złotych przekazała na cele komitetu pomocy. Szybko zyskała miano samarytanki, ogromną popularność i wdzięczność rodaków. Publicznie swoje uznanie dla niej wyraził generał Józef Bem, wychwalał ją Adam Mickiewicz, Antoni Edward Odyniec, Ignacy Domeyko, Stefan Garczyński, Wincenty Pol. Adam Mickiewicz w dowód uznania sprezentował pani Klaudynie rękopisy swego wiersza „Śmierć pułkownika” i fragmentu III części „Dziadów”, a Wincenty Pol zadedykował jej swoje „Pieśni Janusza”. W 1832 roku Polacy w Dreźnie ofiarowali jej okolicznościową bransoletkę.

W 1833 roku oboje państwo Potoccy przenieśli się do Szwajcarii, do Genewy. Tam pani Klaudyna zorganizowała ośrodek pomocy dla emigrantów polskich, wielokrotnie spotykając się z wyrazami uznania i wdzięczności ze strony rodaków. Wypowiadali się na jej temat generałowie: Józef Bem, Józef Dwernicki, Kazimierz Małachowski, Jan Nepomucen Umiński oraz jej

krajan z Wielkopolski i poeta, gen. Franciszek Morawski. Działalność Potockiej dostrzegali też cudzoziemcy, a francuski rzeźbiarz Dawid d'Angers wykonał medalion z jej wizerunkiem. Troskliwie opiekowała się umierającym Stefanem Garczyńskim, a jej wysiłki Mickiewicz tak podsumował: „Ta kobieta godzi z rodzajem ludzkim i może natchnąć znowu wiarę w cnotę i dobroć na ziemi”.

Złożona chorobą

Jednak przewlekła choroba, ostre zapalenie wsierdzia, sprawiła, że ta energiczna i bardzo ruchliwa kobieta musiała nieco zwolnić tempo życia i rozpocząć kurację w Paryżu. Nadal była bardzo aktywna, powołała też zaczęła ujawniać swe poglądy polityczne, zbliżone do demokratycznych. Mąż, Bernard Potocki, początkowo dość swobodnie podchodził do charytatywnych poczynań pani Klaudyny, a – co gorsza – nie zawsze był u jej boku w trudnych chwilach, gdy ona tego szczególnie potrzebowała. Kiedy ostatecznie osiedlili się w Genewie, a żona wreszcie przekonała się o swej chorobie, wszystko się skończyło.

8 czerwca 1836 roku Klaudyna Potocka odeszła na zawsze. Początkowo została pochowana na cmentarzu w Genewie, później jej szczątki zostały przeniesione do Paryża i umieszczone w grobowcu gen. Władysława Zamoyskiego na cmentarzu w Montmorency.

Klaudyna z Działyńskich Potocka była legendą już za życia i pozostała nią też po śmierci. Zaczęto organizować towarzystwa żeńskie jej imienia, została patronką szkół, m.in. w Poznaniu i w Pułtuskach, nadal pamiętana jest w historii Kórnika i rodu Działyńskich-Zamoyskich. Stała się symbolem poświęcenia i ofiarności dla potrzebujących, dla ludzi pozbawionych własnej ojczyzny i prawa powrotu w rodzinne strony. A w Wielkopolskim Parku Narodowym na wyspie Jeziora Góreckiego wciąż stoją ruiny romantycznego zameczku – ślubnego daru Tytusa Działyńskiego dla siostry, zniszczonego ogniem armat pruskich w czasie Wiosny Ludów 1848 roku.

Marek Rezler

W tekście wykorzystano m.in. biogram zamieszczony przez autora w pracy zbiorowej „Znane Wielkopolanki”, Wydawnictwo Halszka, Poznań 2004.



FOT. A. BOJNSKI

Na południowej ścianie kościoła pw. św. Wojciecha w Poznaniu znajduje się tablica upamiętniająca Klaudynę Potocką.



Na ferie od samorządu

900 tysięcy złotych weszło w skład tegorocznych, zimowych wakacji w Wielkopolsce. Od 10 do 25 lutego z wypoczynku i terapii skorzysta 771 dzieci i młodzieży z rodzin z problemem alkoholowym i narkotykowym.

Wśród zajęć, które zapewnią dzieciom oraz młodzieży udaną rekreację i regenerację (poprzez konkursy, zabawy, zajęcia plastyczne, imprezy sportowo-rekreacyjne, kulturalne), są i te o charakterze socjoterapeutycznym. Młodzi ludzie będą ćwiczyli m.in. asertywność, poznają też zasady rozwiązywania konfliktów i radzenia sobie w trudnych sytuacjach.

Decyzję w tej sprawie Zarząd Województwa Wielkopolskiego podjął, rozstrzygając konkurs ofert na organizację zimowego wypoczynku w okresie ferii zimowych. Dofinansowanie obejmie realizację 17 zadań, które do konkursu zgłosiły organizacje pozarządowe oraz inne podmioty prowadzące działalność pożytku publicznego.

Pieniądze przeznaczone na konkurs pochodzą z dochodów otrzymywanych przez samorząd z tytułu wydawania zezwoleń na sprzedaż hurtową napojów alkoholowych.

Organizatorzy zadań muszą jednak z własnych funduszy wyłożyć minimum 10 proc. wnioskowanej kwoty dotacji. Każda oferta mogła obejmować maksymalnie jeden turnus. **RAK**

Urosło na lotnisku

Z Ławicy lata coraz więcej pasażerów. Rok 2017 zakończył się kolejnym rekordem.



W 2017 roku na Ławicy proporcjonalnie najwięcej przybyło pasażerów lotów czarterowych.

Z usług regionalnego lotniska korzystamy coraz chętniej. Zwłaszcza wprowadzenie w ostatnim czasie nowych połączeń z Poznania (m.in. na Ukrainę czy do Izraela) spowodowało, że port lotniczy na Ławicy zakończył ubiegły rok z nowym rekordowym wynikiem. Od początku stycznia do końca grudnia lotnisko obsłużyło 1.852.655 pasażerów, czyli o 8,33 proc. więcej niż w roku 2016.

Prezes spółki Port Lotniczy Poznań-Ławica zapowiada, że rok 2018 powinien zamknąć się liczbą 2,1-2,2 mln podróży, a w perspektywie dwóch lat można myśleć o zwiększeniu liczby latających pasażerów do 2,5 mln.

– Tak właśnie oceniamy dzisiaj potencjał naszego regionu – zapewnia prezes Mariusz Wiatrowski.

Rynek lotów pasażerskich składa się z trzech podstawowych segmentów: Legacy (przewoźnicy tradycyjni, jak LOT, Lufthansa czy SAS), LCC (tanie linie – Ryanair, Wizzair), przeloty czarterowe (czyli te, którymi – najczęściej z biurami podróży – udajemy się na wakacje). Co ciekawe, w 2017 roku w Poznaniu najdynamiczniej rosła ta ostatnia gałąź (o 18,49 proc. więcej niż rok wcześniej), ale dużo przybyło też klientów tradycyjnych przewoźników (dynamika na poziomie 15,05 proc.).

Tanie linie (których pasażerowie stanowią połowę ogółu podróży latających z Ławicy) urosły tylko o 1,54 proc. Trzeba jednak pamiętać, że wiele z nowych połączeń zaproponowanych przez tych przewoźników (co miało związek m.in. z decyzją Ryanaira o otwarciu bazy w Poznaniu) zostało zainaugurowanych dopiero pod koniec roku, wraz z wejściem w życie zimowego rozkładu lotów. To oznacza, że w kolejnych miesiącach liczba pasażerów podróżujących z i do Wielkopolski liniami niskokosztowymi powinna wyraźnie rosnąć. Mogą o tym świadczyć wyniki z grudnia, kiedy to liczba pasażerów na Ławicy wzrosła o prawie 36

proc. (w porównaniu do grudnia 2016 r.) i po raz pierwszy w historii przez poznańskie lotnisko w tym zimowym miesiącu przewinęło się ponad 100 tysięcy podróży.

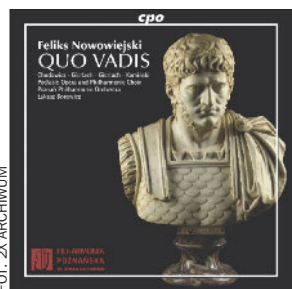
Przypomnijmy, że gdy kilka lat temu właściciele spółki (w tym samorząd województwa) zgodzili się na poważne inwestycje infrastrukturalne na Ławicy, lotnisko rozbudowano tak, by mogło docelowo obsłużyć nawet 3 miliony pasażerów rocznie. A jeśli o inwestycjach mowa – w roku 2018 planowane jest zakończenie wprowadzania systemu ILS II kategorii, co pozwoli lądować na Ławicy także w gorszych warunkach atmosferycznych. **ABO**

Nasze płyty z nagrodami

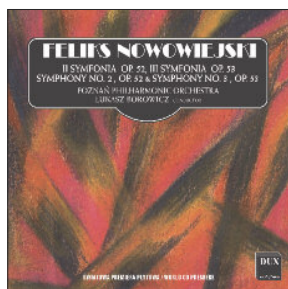
Nagrania muzyki w wykonaniu Filharmonii Poznańskiej zostały w ostatnim czasie dwukrotnie docenione na rynku fonograficznym. Nagrody naszym filharmonikom przyniosło wykonanie dzieł związanego z Poznaniem Feliksa Nowowiejskiego.

Najpierw przyszła wiadomość o ogromnym wyróżnieniu dla Filharmonii Poznańskiej, jakim z pewnością jest zdobycie jednej z najbardziej prestiżowych nagród płytowych świata – ICMA (International Classical Music Awards).

Fachowcy docenili album „Quo vadis” Feliksa Nowowiejskiego – nagrany przez znakomitych solistów: Wioletę Chodowicz (sopran), Roberta Gierlacha (baryton), Wojtkę Gierlacha (bas), Sławomira Kamińskiego (organ), a także Chór Opery i Filharmonii Podlaskiej przygotowany przez Violetę Bielecką oraz Orkiestrę Filharmonii Poznańskiej pod ba-



FOT. 2X ARCHIWUM



tutą Łukasza Borowicza. Dzieło życia Feliksa Nowowiejskiego – monumentalne oratorium „Quo vadis” zarejestrowano „na żywo” podczas koncertu, który odbył się 29 czerwca 2016 roku w Auli UAM. Dwupłytowy album, będący rejestracją tego koncertu, wydała w 2017 roku renomowana niemiecka wytwórnia cpo.

Wręczenie nagród ICMA 2018 odbędzie się 6 kwietnia w katowickiej siedzibie Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia.

Z kolei pod koniec stycznia poinformowano o kolejnym

wyróżnieniu. Orkiestra Filharmonii Poznańskiej otrzymała nagrodę Supersonic Pizzicato Awards (przyznaje ją wydawany w Luksemburgu magazyn „Pizzicato”) za nagraną przez nią pod batutą Łukasza Borowicza płytę. Było to pierwsze w historii światowej fonografii nagranie II i III symfonii Feliksa Nowowiejskiego. Płyta została zarejestrowana we wrześniu, a wydana w grudniu 2017 roku przez wytwórnię DUX.

Przypomnijmy, że Filharmonia Poznańska jest instytucją kultury samorządu województwa. **ABO**

Debatowali o współpracy nauki z biznesem

Naukowcy oraz przedsiębiorcy z regionów Polski zachodniej dyskutowali 31 stycznia w UMWW o współpracy w zakresie zdrowej żywności.

Podczas seminarium zaprezentowano osiągnięcia instytutów naukowo-badawczych i przedsiębiorców wykorzystujących wyniki badań w przemyśle. Związany z tym transfer wiedzy, nowych technologii i produktów umożliwił rozwój i podnoszenie konkurencyjności firm.

Pierwszą część poświęcono technologii nowej generacji, pozwalającym dostarczyć wysokiej jakości surowca do produkcji żywności, której poza podstawowym zadaniem, jakim jest odżywianie, przypisuje się pozytywny psychologiczny i fizjologiczny wpływ na ludzki organizm.

Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. Tadeusz Trziszka opowiedział o znaczeniu żywności prozdrowotnej w walce z rosnącym pro-

blemem współczesnych chorób cywilizacyjnych. Podkreślił rolę profilaktyki, która jest 20 razy tańsza niż leczenie. Przytoczył też przykłady współpracy nauki i biznesu, np. działalność klastra NUTRIBIOMED, w ramach którego powstało konsorcjum wrocławskich uniwersytetów (medycznego i przyrodniczego) oraz 20 firm.

Druga część spotkania dotyczyła wzrostu konkurencyjności firm poprzez wdrożenie innowacyjnych rozwiązań na przykładzie branży opakowań.

Niezbędnym elementem produkcji opakowań jest przygotowanie ich projektu, o czym opowiedział w prezentacji dr Krzysztof Kwiatkowski z Pracowni Opakowań na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. Z kolei dyrektor Centrum Innowacji i Transferu Technologii Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu Jacek Wawrzynowicz przedstawił dobre praktyki w procesie komercjalizacji wyników badań. **RAK**

Polecamy

Komedia w operze



Na 4 marca w Teatrze Wielkim w Poznaniu zaplanowano premierę opery „Śpiewacy norymberscy” Richarda Wagnera. To jedyna komedia w dorobku wielkiego niemieckiego kompozytora. Rezygnując z mitologii, stworzył on historię o młodym człowieku, który – by zdobyć rękę ukochanej, musi zwyciężyć w konkursie śpiewaczym. Podczas pięciogodzinnego spektaklu (to najdłuższa z oper Wagnera) na scenie pojawi się ponad 100 artystów: solistów, chórzystów, tancerzy i statystów. Z dużym rozmachem zaprojektowano scenografię. Na kostiumy zużyto ponad 1000 metrów materiału i wykonano 30 specjalnych masek.

Borka i Sambor



Muzeum Początków Państwa Polskiego w Gnieźnie w ramach cyklu „Lubię te historie!” wydało komiks historyczno-przygodowy dla dzieci pt. „Borka i Sambor”. Scenariusz oparto o opis z „Kroniki polskiej” Galla Anonima, dotyczący postępowania syna Piasta i syna Popiela oraz wizyty pielgrzymów.

Portrety z Afryki



„Z Kalisza do Kamerunu” – to tytuł wystawy czasowej, poświęconej etnograficznym wyprawom Stefana Szolc-Rogoziańskiego do Afryki oraz jego kontynuatorom. Ekspozycja jest czynna do końca lutego w Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej. Wystawa nawiązuje do wyprawy, jaką Szolc-Rogoziański zorganizował w drugiej połowie XIX w. do Kamerunu oraz jej pokłosia. Prezentowane są m.in. dokumenty, wycinki prasowe i ekspozaty, a także dorobek polskiej afrykanistyki. **RAK**



Na orkiestrę

Ciekawa wyprawa czeka zwycięzcę licytacji na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Wyjątkowa wycieczka z indywidualnym programem zwiedzania wyspy władców, czyli Ostrowa Lednickiego – serca Muzeum Pierwszych Piastów, była propozycją marszałka Marka Woźniaka dla zwycięzcy internetowej licytacji w ramach tegorocznej zbiórki WOŚP.

Nabywca tej atrakcji wybierze się na zwiedzanie w okresie letnim z trzema osobami towarzyszącymi, a oprowadzi ich i odpowie na wszystkie pytania oddelegowany specjalista z muzeum na Lednicy. ABO

Z Kanadą

Co powinni wiedzieć przedsiębiorcy chcący rozpocząć współpracę gospodarczą z Kanadą?

Dowiedzieć się tego będzie można podczas seminarium, które odbędzie się 27 lutego w UMWW w Poznaniu. Prelegentami będą przedstawiciele kanadyjskiej ambasady i kilku polskich ministerstw.

Seminarium jest bezpłatne, trzeba tylko do 22 lutego wysłać zgłoszenie na: coie@umww.pl. Szczegóły wydarzenia na: www.umww.pl. ABO

Nagrodzeni za oazę zieleni

Wielkopolscy uczniowie sfotografowali otaczającą ich przyrodę.

W Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu 1 lutego odbyła się uroczysta gala wieńcząca konkurs fotograficzny „Oaza zieleni w różnych porach roku”. Skierowany był on do uczniów szkół podstawowych, którzy mieli uwiecznić tytułową oazę zieleni na terenie objętym działaniem Publicznej Biblioteki Pedagogicznej w Poznaniu i jej 9 placówek filialnych w Gnieźnie, Międzychodzie, Oborniku, ze Swarzędza, z Szamotuł, ze Śremu, Środy Wielkopolskiej, z Wolsztyna i Wrześni.

– Zależy nam na rozbudzeniu i pogłębianiu zamiłowania oraz szacunku młodych ludzi dla przyrody – mówiła do licznie zgromadzonych w sali sesyjnej UMWW uczniów i nauczycieli Marzena Wodzińska z zarządu województwa. – Tego typu konkursami chcemy motywować was do podejmowania działań na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego. To wy jesteście ambasadorami ochrony przyrody w naszym najbliższym otoczeniu, przekazując w atrakcyjny sposób zdobytą wcześniej wiedzę.



Uczniowie i opiekunowie zwycięskiego zespołu z Gniezna odebrali nagrody i gratulacje od Marzeny Wodzińskiej z zarządu województwa.

Zwycięzcami konkursu zostali uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 12 z Gniezna: Agata Szymańska, Aleksandra Śmigowska, Kinga Piotrowska, Wiktoria Kraczek, Maria Tanaś, którymi opiekują się Anna Mężyńska i Lidia Plachecka. II miejsce wywalczyli uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Śremitach: Marcelina Kasprzak,

Piotr Kardasz, Maja Kmieciak, Zuzanna Kubaczyk, Paulina Wachowiak, których opiekunem była Jadwiga Tomczyk. III miejsce zajęli uczniowie z Zespołu Szkół w Klecie: Weronika Jagielka, Alicja Grzesiek, Magdalena Pierzyńska, Michał Gurgula, Konrad Kaczmarek z opiekunką Ireną Farfus. Wyróżnienia zdobyły zespoły z: SP w Pamiątkowie,

SP w Brodziszewie i SP nr 3 w Gnieźnie.

Wszyscy uczestnicy otrzymali upominki, a zwycięzcy cenne nagrody rzeczowe (m.in. aparaty fotograficzne), co było możliwe dzięki dofinansowaniu konkursu przez samorząd województwa i Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. ABO

Doceniamy dobre produkty z regionu



Kielbasa biała parzona wielkopolska firmy ZM Szajek z Granowa oraz kompaktowa mieszalnia pasz dla trzody chlewnej firmy Sobmetal Bracia Sobańscy uzyskały Złoty Znak Jakości w plebiscytcie „Głosu Wielkopolskiego” „Nasze Dobre Wielkopolskie 2017”, odbywającym się pod patronatem marszałka województwa. O przyznaniu wyróżnień w kategoriach „produkty spożywcze” oraz „produkty przemysłowe i technologia” zdecydowali w głosowaniu czytelnicy gazety. Gala finałowa plebiscytu odbyła się 19 stycznia w UMWW, a laureatów nagrodził marszałek Marek Woźniak i redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” Adam Pawłowski. ABO

Czy spadnie na nas wolność?

266 uczniów z 52 wielkopolskich szkół wzięło udział w konkursie historycznym o Powstaniu Wielkopolskim.

Odbychał się on pod hasłem „Wielkopolsko, czy spadnie na nas wolność?...”, a zorganizowała go Publiczna Biblioteka Pedagogiczna – Książnica Pedagogiczna im. Alfonsa Parczewskiego w Kaliszu.

Tam też 19 stycznia odbyła się uroczysta gala wieńcząca konkurs. Zwycięzcami okazały się Liceum Ogólnokształcące nr 1 w Kępnie i Szkoła Podstawowa nr 4 w Krotoszynie.

– Pamięć o przeszłości jest niezwykle ważna, bo kształtuje naszą tożsamość i buduje patriotyzm. Wszyscy mamy obowiązek znać swoją historię, pamiętać o minionych la-

tach i dokonaniach naszych przodków – mówiła podczas wręczenia nagród laureatom członek zarządu województwa Marzena Wodzińska. – Bardzo się cieszę, że tak liczna grupa szkół przystąpiła do wykonania konkursowego zadania. Przygotowane przez was prezentacje multimedialne przybliżają te ważne wydarzenia z naszej historii. ABO

Tu znajdą wsparcie organizacje pozarządowe

Działające w naszym województwie organizacje pozarządowe mogą skorzystać z pomocy istniejących w subregionach centrów integracji wielkopolskich inicjatyw społecznych (CIWIS).

Celem samorządu województwa jest wspieranie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w naszym regionie. Chodzi o to, by powstawały nowe organizacje pozarządowe, a zarówno one, jak i te już działające mogły uzyskać odpowiednią pomoc dla swojej aktywności. Dla wielu z takich podmiotów istotne

jest również to, by wsparcie mogły uzyskać możliwie blisko miejsca, w którym funkcjonują.

Dlatego zarząd województwa ogłosił w ubiegłym roku otwarty konkurs ofert na prowadzenie przez wyłonione tą drogą organizacje pozarządowe czterech CIWIS, obejmujących swoim działaniem subregiony: kaliski, koniński, leszczyński i pilski. W efekcie udało się utworzyć centra w pierwszych trzech miejscach. Nie było chętnego do prowadzenia CIWIS w Pile, ale obecnie trwa (do 27 lutego) nowy nabór, mają-

cy wyłonić odpowiedni podmiot także z tego subregionu.

Na jakiego rodzaju pomoc mogą liczyć przedstawiciele organizacji pozarządowych (lub osoby myślące o założeniu takiego podmiotu), udający się do CIWIS w Kaliszu, Koninie lub Lesznie? Szczegółowy zakres świadczonych usług i ich forma mogą się nieco różnić w poszczególnych miejscach, ale podstawowy pakiet – określony w wymogach konkursowych – jest wszędzie taki sam.

Chodzi między innymi o udostępnianie przestrzeni biurowej, udzielanie pomocy przy zakładaniu i rejestracji organizacji oraz udostępnianie adresu. Można też liczyć na podstawowe wsparcie w zakresie infrastruktury (udostępnianie wyposażonej przestrzeni szkoleniowej i biurowej, udostępnianie zaplecza socjalnego i sanitarnego, a także przestrzeni dla działań integrujących i aktywizujących społeczność lokalną i regionalną). CIWIS powinny też oferować udzielenie bezpłatnych konsultacji merytorycznych (np. prawnych, księgowych), organizowanie szkoleń i doradztwa, organizowanie wsparcia dla lokalnych liderów. ABO

Gdzie funkcjonują centra?

CIWIS w Kaliszu

>> prowadzący: Kaliski Inkubator Przedsiębiorczości
>> adres: ul. Częstochowska 25, 62-800 Kalisz
>> kontakt: Mateusz Walczak, tel. 62 765 60 55, e-mail: mateusz.walczak@kip.kalisz.pl

CIWIS w Koninie

>> prowadzący: Stowarzyszenie Dla Dobra Dziecka
>> adres: ul. Szelińskiego 1, 62-510 Konin
>> kontakt: Danuta Kowalewska, tel. 737 167 077, e-mail: centrum.konin@o2.pl

CIWIS w Lesznie

>> prowadzący: Centrum Promocji i Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich „PISOP”
>> adres: pl. J. Metziga 26/6, 64-100 Leszno
>> kontakt: Beata Grzegorzewska, tel. 65 520 78 86, e-mail: beata.grzegorzewska@pisop.org.pl



Fundusze unijne na świetlice wiejskie

Ponad 5 mln zł w ramach PROW 2014-2020 trafi do wielkopolskich gmin i instytucji kultury na inwestycje w obiekty pełniące funkcje kulturalne.

W pierwszym kwartale 2018 r. zostanie przeprowadzony nabór wniosków o przyznanie pomocy w zakresie wsparcia obiektów kulturalnych na obszarach wiejskich. Beneficjentami mogą być gminy i instytucje kultury, dla których organizatorem jest samorząd.

– Województwo przeznaczy ponad 5 mln zł na dofinansowanie zadań polegających na budowie, przebudowie lub wyposażeniu świetlic i domów kultury w ramach PROW 2014-2020. Mając świadomość, jak wiele miejsc w naszym regionie wymaga takiego wsparcia, podjęliśmy kroki, aby zwiększyć limit środków na realizację tego typu inwestycji – wyjaśnia wicemarszałek województwa Krzysztof Grabowski. – Pozwalają na to zaoszczędzone środki, które nie zostały rozdyskrebowane w ramach ubiegłorocznego konkursu na dofinansowanie inwestycji w targowiska. Jeżeli Komisja Europejska pozytywnie zaopiniuje postulowaną przez nas zmianę, pula pieniędzy na modernizację świetlic wiejskich wzrośnie o kolejne 11 mln zł.

Wsparcie przedsięwzięć związanych z obiektami pełniącymi

funkcje kulturalne jest jednym z trzech zakresów pomocy wchodzących w skład działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich”, w ramach którego w 2018 r. ogłoszone będą nabory wniosków. Pozostałe dwa dotyczą zagospodarowania przestrzeni publicznej oraz ochrony zabytków na obszarach wiejskich.

Pomoc przyznawana jest w wysokości maksymalnie 500 tys. zł na miejscowość, przy czym limit ten dotyczy łącznie wszystkich trzech zakresów. Pieniądże trafią do beneficjentów w formie refundacji wypłacanej po zrealizowaniu inwestycji. Unijne wsparcie pokrywa do 63,63 proc. kosztów kwalifikowanych projektów.

O kolejności przyznawania wsparcia decyduje suma punktów uzyskanych na podstawie kryteriów ogólnokrajowych oraz wojewódzkich. Bardzo dużo, bo aż 4 punkty, mogą otrzymać wnioskodawcy, którzy zagwarantują, że po zrealizowaniu operacji przez co najmniej 9 miesięcy w roku w obiekcie będą prowadzone zajęcia artystyczne, nauka języków obcych, zajęcia opiekuńczo-wychowawcze lub inne



W ramach PROW 2007-2013 w Wielkopolsce zbudowano lub odnowiono kilkaset świetlic, domów kultury i bibliotek publicznych. Na zdjęciu Gminny Ośrodek Kultury w Damasławku.

odbywające się cyklicznie inicjatywy.

Pod uwagę brany jest także podstawowy dochód podatkowy gminy, odnoszony do średniej krajowej, za który można uzyskać maksymalnie 3 punkty. Kolejne 3 punkty zostaną przyznane na operacje, które uwzględnią zastosowanie rozwiązań innowacyjnych w skali województwa, zapewniających warunki do tworzenia wysokiej jakości oferty kulturalnej dostępnej dla zróżnicowanych grup odbiorców.

Dla projektów, które zakładają wyposażenie obiektu w mikroinstalację zapewniającą pokrycie co najmniej 50 proc. jego zapotrzebowania na energię, lub w sytuacji, gdy dany obiekt takie wyposażenie już posiada, również przewidziano 3 punkty. Dodatkowe punkty będą przyznane także wtedy, gdy realizacja operacji przyczyni się do powstania i utrzymania przez okres związania celem nowych miejsc pracy.

Nieco łatwiejsza droga do uzyskania dofinansowania cze-

ka gminy, które charakteryzują się gęstością zaludnienia wynoszącą co najmniej 60 osób/km², poziomem bezrobocia równym lub wyższym od średniego bezrobocia w kraju oraz występowaniem jednej z form ochrony przyrody, określonych w ustawie o ochronie przyrody.

Dodatkowo w województwie wielkopolskim będą brane pod uwagę trzy kryteria regionalne. Te z kolei premiują miejscowości, w których nie zrealizowano bądź zrealizowano niewiele po-

dobnych przedsięwzięć w ramach PROW 2007-2013. Jeden punkt uzyskują te operacje, w ramach których wnioskodawcy zaplanują zagospodarowanie otoczenia wokół obiektu budowlanego. Po dodatkowym punkcie przewidziano w sytuacji, gdy przez co najmniej 9 miesięcy w roku w obiekcie objętym operacją odbywać się będą cykliczne zajęcia lub inicjatywy skierowane do osób w wieku nieprzekraczającym 30 lat oraz spotkania dla osób powyżej 50. roku życia.

Bardzo ważnym kryterium wojewódzkim, mającym wpływ na wybór operacji, jest liczba osób zamieszkujących miejscowość, w której realizowany będzie projekt. Dla miejscowości do 1000 mieszkańców kryterium zakłada aż 5 punktów.

– Informacja o dokładnym terminie i warunkach naboru wniosków zostanie ogłoszona co najmniej 14 dni przed jego rozpoczęciem na stronie internetowej www.prow.umww.pl. Podpisanie umów z beneficjentami powinno nastąpić w drugiej połowie tego roku – podsumowuje Izabela Mroczek, dyrektor Departamentu PROW w Urzędzie Marszałkowskim.

Wielkopolskie smaki na targach Grüne Woche w Berlinie

Od 19 do 28 stycznia przedstawiciele Wielkopolski wzięli udział w kolejnej edycji Targów Żywności, Rolnictwa i Ogrodnictwa Grüne Woche w Berlinie.

Targi w stolicy Niemiec to największe na świecie wydarzenie wystawiennicze o tematyce rolno-spożywczej. Wyjazd, w którym uczestniczyli członkowie Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska, miał na celu nie tylko zaprezentowanie oferty kulinarnej. Na stoisku doszło do spotkania pomiędzy rolnikami zrzeszonymi w sieci oraz przedstawicielami niemieckich organizacji wspierających wspólne przedsięwzięcia w sektorze rolnym, w tym zakładanie grup producenckich. Nasze województwo reprezentował wicemarszałek Krzysztof

Grabowski, a w spotkaniu uczestniczył także Piotr Walkowski, prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

– Sieć Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska jest doskonałym przykładem na to, że realizacja wspólnych przedsięwzięć w branży rolno-spożywczej może być bardzo owocna i użyteczna. Samorząd Województwa Wielkopolskiego stwarza odpowiednie warunki do współpracy dla członków sieci, patronując temu projektowi. Wielkopolska struktura liczy już 124 członków – powiedział wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Obecni podczas spotkania goście: Joachim Diesner – przedstawiciel Ministerstwa Środowiska, Ochrony Klimatu, Rol-



Wielkopolanie spotkali się w Berlinie z przedstawicielami niemieckich organizacji działających na rzecz współpracy pomiędzy rolnikami.

nictwa i Ochrony Konsumentów w rządzie Hesji, Wilhelm Böck – wiceprezydent Niemieckiego Stowarzyszenia Ogrodnicze, oraz dr Katia Bögermann – przedstawicielka Niemieckiego Związku Rolników podkreślali, że wszelkie formy zrzeszania się rolników oznaczają zazwyczaj wartość dodaną dla całego sektora: podnoszą jego konkurencyjność i zwiększają efektywność prowadzonej działalności.

Z kolei Wielkopolanie przedstawili prezentacje pokazujące m.in. rozwój sieci dziedzictwa kulinarne, która w naszym województwie obchodzi w tym roku dziesięciolecie działalności.

Udział w międzynarodowych targach to dobra okazja dla pro-

ducentów tradycyjnej i zdrowej żywności, zrzeszonych w wielkopolskiej sieci, aby zaprezentować swoją ofertę. Z takiej możliwości skorzystało w tym roku sześciu wystawców: pałac Popowo Stare z gminy Przemęt, Spółdzielnia Mleczarska Uczniów ze Strzałkowa, firma Maciej Pomes Catering z Wroniek, przedsiębiorstwo Tradycyjne Jadło ze Środy Wielkopolskiej, Gospodarstwo Sadowniczo-Rolnicze Oskar i Beata Peksa z Przybrodzina oraz Marek Grądzki z gminy Lwówek.

Tegoroczna wizyta przedstawicieli województwa wielkopolskiego nie byłaby możliwa, gdyby nie wsparcie finansowe ze środków Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich w ramach PROW 2014-2020.



UNIA EUROPEJSKA



Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA WIELKOPOLSKIEGO



Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redaguje: Adrian Kapuściński – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.prow.umww.pl



Zmieniamy Wielkopolskę

Magazyn o dotacjach unijnych w każdy poniedziałek
o 17.50 w TV Asta oraz w każdą środę o 17.40 w TVP Poznań

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020



www.wrpo.wielkopolskie.pl



Rewitalizacja – ważny jest pomysł!

W Wielkopolsce ogłoszono nabory wniosków na odnowę miast i ich dzielnic, terenów wiejskich, przemysłowych i powojсковych.

W trzech konkursach zaplanowano do podziału blisko 200 mln zł. Najwięcej pieniędzy jest w puli konkursu ogólnego – 110 mln zł. Oddzielne środki mają zaplanowane samorządy: z aglomeracji kalisko-ostrowskiej (AKO) – prawie 40 mln zł oraz z leszczyńskiego i pilskiego obszaru strategicznej interwencji (OSI) – łącznie 47 mln zł.

Dzięki wsparciu tymi dotacjami unijnymi samorządowcy będą mogli zagospodarować plac, skwer czy ulicę, ale w rewitalizacji nie chodzi tylko o zmiany wizjerunkowe miast. Rewitalizacja jest czymś więcej! To narzędzie służące rozwiązywaniu konkretnych problemów społecznych, na przykład ubóstwa, bezrobocia czy przestępczości.

Najpierw program

Od dwóch lat wielkopolskie gminy uczyły się nowego podejścia do rewitalizacji, opracowując lub aktualizując lokalne programy rewitalizacji (LPR). Ponad połowa z nich miała okazję skorzystać ze wsparcia finansowego na ten cel. W wyniku dwóch konkursów dotacji ogłoszonych przez Zarząd Województwa Wielkopolskiego oraz Ministerstwo Rozwoju po dofinansowanie sięgnęło 120 spośród 226 gmin. Łącznie otrzymały one około 6,5 mln zł. Dlaczego taka pomoc? Programy mają



FOT. ARCHIWUM UG W CHODZIEŻY

W Chodzieży mieszkańcy (w tym młodzież) w aktywny sposób zaangażowali się w konsultowanie programu rewitalizacji podczas spotkań w Centrum Animacji Rewitalizacji.

kluczowe znaczenie w trwających obecnie konkursach. Tylko inwestycje wpisane do tych dokumentów mogą teraz liczyć na unijne dofinansowanie.

Jest to istotna zmiana, ponieważ pomysły na przedsięwzięcia rewitalizacyjne były konsultowane z mieszkańcami. Działo się to na etapie tworzenia programów. Takie elementy, jak partnerstwo i partycypacja społeczna, odgrywały ważną rolę. Oznaczało to w praktyce, że gminy musiały konsultować z mieszkańcami

swoje pomysły na inwestycje (działania społeczne) na terenach objętych rewitalizacją.

W tym celu stosowano rozmaite formy komunikowania się z mieszkańcami: tradycyjne konsultacje społeczne, zbieranie uwag do projektu programu, spotkania warsztatowe z ekspertami i przedstawicielami gmin, ankietyzację, spacery studyjne czy wywiady z mieszkańcami danej gminy. Czasem pojawiały się metody innowacyjne, takie jak konsultacje internetowe na żywo czy wizuali-

zacja obszaru rewitalizacji po zmianach za pomocą makiet.

W taki sposób powstały programy rewitalizacji, które na koniec musiały znaleźć się w specjalnym wykazie prowadzonym przez samorząd województwa. Według danych z końca stycznia 2018 r. w tym wykazie znajduje się 118 gmin z Wielkopolski. Większość tworzyła programy ze wspomnianej dotacji, choć były też samorządy, które zrobiły to za własne pieniądze lub za pomocą innego wsparcia, np. Leszno i Konin

korzystały z projektu „Modelowa rewitalizacja miast”.

Teraz konkursy

Jedno jest pewne: każdy z samorządów znajdujący się w wykazie może wystartować w trwających właśnie konkursach. Najszybciej, bo 15 marca upływa termin składania wniosków w naborze na rewitalizację w aglomeracji kalisko-ostrowskiej. Trochę dłużej, bo do 30 marca, można składać wnioski w naborze ogólnym oraz przeznaczonym dla OSI.

O dofinansowanie mogą ubiegać się nie tylko gminy, ale także przedsiębiorcy, spółdzielnie czy organizacje pozarządowe. Czego mogą dotyczyć wnioski? Przede wszystkim muszą wynikać z programów rewitalizacji, wpisanych do wspomnianego wcześniej wykazu. Może to być przebudowa lub budowa obiektów znajdujących się na obszarze zdegradowanym, zagospodarowanie przyległego terenu, poprawa funkcjonalności przestrzeni publicznej rewitalizowanego terenu czy też ruchu kołowego w tym miejscu.

Pomysłów może być mnóstwo, ale pisząc wniosek, warto zastanowić się, czy konkretne inwestycje poprawią jedynie wygląd danego miejsca, czy (a może przede wszystkim!) oprócz tego przyczynią się również do rozwiązania jakiegoś problemu społecznego. **MARK**

WRPO 2014+ w liczbach

56,5 tyle (jak dotychczas) procent środków zakontraktowano w umowach z beneficjentami w stosunku do całej puli budżetu WRPO 2014+ (czyli prawie 10 mld zł). To stawia Wielkopolskę w gronie regionów w kraju, które najlepiej radzą sobie z wdrażaniem Regionalnych Programów Operacyjnych.

65 mln zł wyniesie dofinansowanie dla 28 projektów z konkursu na samozatrudnienie i przedsiębiorczość (poddziałanie 6.3.1 WRPO 2014+). Dzięki tym pieniądзом podmioty wyłonione w konkursie będą mogły zaoferować wsparcie dla osób chcących założyć pozarolniczą działalność gospodarczą – od szkoleń po dotacje. Należy skontaktować się bezpośrednio z realizatorem projektów i tam uzyskać szczegółowe informacje. Lista beneficjentów dostępna jest na stronie internetowej www.wrpo.wielkopolskie.pl.

118 programów rewitalizacji znajduje się w wykazie prowadzonym przez samorząd województwa wielkopolskiego (według danych na koniec stycznia 2018 r.). W tym gronie jest 110 programów, które powstało dzięki dotacji w konkursie ogłoszonym dla samorządów w 2015 i 2016 roku. Więcej na ten temat w artykule obok.

Kolejne miliony z Unii wesprą wielkopolskie szpitale

Mamy dobre informacje o zastrzyku unijnej gotówki dla szpitali z Wielkopolski.

Po 75 mln zł dotacji z konkursu na inwestycje w infrastrukturę ochrony zdrowia (poddziałanie 9.1.1) teraz czas na kolejny zastrzyk unijnej gotówki, wynoszący 45 mln zł! Ważne projekty zdrowotne będą realizowane w różnych częściach Wielkopolski. Taką decyzję podjął w styczniu zarząd województwa, który rozszerzył grono beneficjentów wspomnianego konkursu o kolejnych 11 szpitali. Oznacza to, że w naborze na inwestycje w ochronę

zdrowia rozdysponowano aż 120 mln zł z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020.

Kto dostanie pieniądze z drugiego rozdania? Najwięcej eurofunduszy, blisko 11 mln zł, otrzyma Szpital Powiatowy w Rawiczu, który przeprowadzi inwestycje w infrastrukturę i doposaży swoją placówkę. Dzięki temu poprawi się efektywność działania i skuteczność udzielanych świadczeń zdrowotnych. Podobne cele stawia sobie Poznański Ośrodek Specjalistycznych Usług Medycznych, który za blisko



FOT. M. KRZYGER

Informacje o nowych beneficjentach konkursu 9.1.1 przekazali na konferencji prasowej marszałek Marek Woźniak i Maciej Sytek z zarządu województwa.

6,5 mln zł dofinansowania unijnego zakupi sprzęt medyczny i wyposażenie.

W Pile zostanie zbudowane hospicjum stacjonarne z Zakładem Opiekuńczo-Lecznicznym. Towarzystwo Pomocy Chorym im. Sługi Bożej Stanisławy Leszczyńskiej planuje wybudować obiekt na 40 łóżek (w tym 30 łóżek będzie miało status opiekuńczo-leczniczych i 10 łóżek hospicyjnych dla dorosłych i dzieci).

Na liście wspartych placówek znajduje się również: Wojewódzki Szpital Neuropsychiatryczny w Kościanie, Wielkopolski Ośrodek Reumatolo-

giczny w Śremie, SPZOZ im. dr. Kazimierza Hołogi w Nowym Tomyślu, SPZOZ w Gostyniu, SPZOZ w Wolsztynie, SPZOZ w Obornikach, Szpital Średzki Serca Jezusowego sp. z o.o. oraz Ostrzeszowski Centrum Zdrowia sp. z o.o.

To nie koniec dobrych informacji. Z WRPO 2014+ wsparty zostanie również projekt „Wielkopolski program profilaktyczny w zakresie onkologii dziecięcej” Fundacji Pomocy Dzieciom z Chorobami Nowotworowymi w Poznaniu. Dofinansowanie wyniesie w tym przypadku blisko 6 mln zł. **MARK**



Pionierzy ze wschodniej Wielkopolski

W ciągu pięciu lat działalności Turecki Inkubator Przedsiębiorczości przyczynił się do powstania prawie 40 nowych firm.

Pomysłodawcą tego przedsięwzięcia było miasto Turek. Na realizację inwestycji samorząd uzyskał dotację z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013. Obiektem zarządza Centrum Obsługi Inwestora (COI), które działa w strukturze Urzędu Miejskiego w Turku. Centrum zajmuje się również obsługą inwestorów zainteresowanych ulokowaniem kapitału na terenie Tureckiej Strefy Inwestycyjnej.

Celem utworzenia COI było skupienie w jednym miejscu różnych usług urzędu w zakresie rozwoju przedsiębiorczości. Takie rozwiązanie ułatwia „prowadzenie” firm od momentu założenia, poprzez proces inkubacji, aż do ewentualnego przeniesienia działalności do pobliskiej strefy inwestycyjnej. Umożliwia też lepsze planowanie takich działań, jak szkolenia, doradztwo czy promocja. Biura COI mieszczą się tuż obok biur firm, co ułatwia komunikację i wymianę doświadczeń.



FOT. ARCHIWUM BENEFICJENTA WRPO

Turecki inkubator oprócz części biurowej posiada także halę magazynowo-produkcyjną.

Biura i hale

W Tureckim Inkubatorze Przedsiębiorczości na preferencyjnych warunkach działają firmy w początkowej fazie rozwoju (do 3 lat), natomiast starsze mogą wynajmować powierzchnię na komercyjnych warunkach. Centrum Obsługi Inwestora nie ma

kłopotów ze znalezieniem najemców. Nie tylko dlatego, że proponuje konkurencyjne stawki najmu, lecz także ze względu na szeroki wachlarz dodatkowych usług, które oferuje przedsiębiorcom.

Oprócz części biurowej obiekt posiada także halę magazynowo-produkcyjną o powierzchni 3000 m², podzieloną na boksy (o wielkości od 46 do 56 m²). Część boksów posiada własną bramę wjazdową. Przy hali wybudowano place manewrowe oraz parking dla samochodów ciężarowych. Dzięki temu w inkubatorze ulokowało się sporo firm produkcyjnych i spedycyjnych.

– Przedsiębiorcy, zwłaszcza mali, w początkowej fazie roz-

woju chwalą sobie dodatkowe wyposażenie techniczne w postaci wózka widłowego, wózków paletowych, sprężarki powietrza czy odciągów spawalniczych. Na początku rzadko kogo stać na kupno takiego sprzętu, więc chętnie korzystają z naszego. To pomaga w rozkręceniu biznesu – podkreśla Mariusz Ciołek, inspektor ds. administracyjno-technicznych COI.

Najemcy, a także firmy zewnętrzne, mogą też korzystać z usług badawczych. Na terenie inkubatora znajdują się dwa dobrze wyposażone laboratoria: Laboratorium pomiarów przestrzennych i badań nieniszczących oraz Laboratorium oceny energochłonności budynków.

Współpraca i nowe usługi

– Atutem dla firm, które działają na terenie inkubatora, jest możliwość współpracy. Sprzyja temu dywersyfikacja branż, w których działają, i dobór niektórych firm – mówi Olga Przybył z Centrum Obsługi Inwestora. – Większość przedsiębiorców korzysta z usług księgowych czy porad doradców finansowych. Takie firmy mamy u siebie. Jeżeli poszukujemy przedsiębiorców z jakiejś branży, to przyciągamy ich poprzez nadanie statusu firmy strategicznej. Mogą od nas wynająć biuro na korzystniejszych warunkach. W ten sposób zaprosiliśmy do nas m.in. firmę zajmującą się ochroną danych osobowych.

Turecki inkubator rozwija też nowe usługi poszukiwane na lokalnym rynku. Urzędnicy zauważyli np., że coraz więcej osób prowadzi działalność w swoich domach i mieszkaniach. Nie zawsze jest to rozwiązanie idealne. Dla tej grupy wprowadzono usługę wirtualnego biura.

– Zainteresowany przedsiębiorca może pod naszym adresem zarejestrować firmę. To rozwiązanie korzystne ze względu na marketingowych. Ponadto w pakiecie może korzystać przez określony czas z biura i sali konferencyjnej. To trafiony pomysł, gdyż ostatnio obserwujemy zwiększone zainteresowanie tą usługą – podsumowuje Olga Przybył.

Andrzej Szoszkiewicz

Wyraż opinię

Komisja Europejska rozpoczęła konsultacje publiczne w sprawie funduszy UE w dziedzinie polityki spójności.

Celem konsultacji jest zgromadzenie opinii wszystkich zainteresowanych stron na temat tego, jak sprawić, by każde euro z budżetu UE zostało optymalnie wykorzystane.

Obecne wieloletnie ramy finansowe (długoterminowy budżet UE) obowiązują do końca 2020 roku. Natomiast jeszcze w tym roku Komisja Europejska przedstawi kompleksowe propozycje dotyczące wieloletnich ram finansowych po 2020 r. oraz nowej generacji programów finansowych, na które zostaną przeznaczone środki.

Zanim propozycje zostaną przedstawione, można wyrazić swoją opinię w tej sprawie. Wystarczy wypełnić ankietę w języku polskim zamieszczoną na stronie www.europa.eu.

Konsultacje potrwają do 8 marca.

MARK

Przyłącz się!

Wielkopolskie samorządy mogą przyłączyć się do organizacji Zielonego Tygodnia 2018. Termin zgłoszeń upływa 28 lutego.

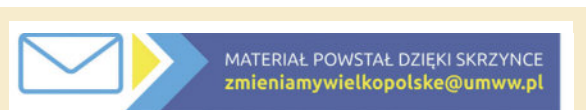
Jak władze lokalne pomagają miastom stać się lepszymi miejscami do życia i pracy? O dotychczasowych doświadczeniach w tym zakresie będzie mowa podczas Zielonego Tygodnia, który odbędzie się w dniach 21-25 maja. Tematem przewodnim jest hasło „Zielone miasta dla przyszłości bardziej przyjaznej środowisku”.

W centrum uwagi znajdują się miasta jako miejsca, w których toczy się decydująca walka z globalnymi wyzwaniami w zakresie ochrony środowiska, takimi jak: jakość powietrza, gospodarowanie odpadami i gospodarka wodna, zmiana klimatu, zielona infrastruktura, itd.

Głównym wydarzeniem politycznym będzie Szczyt Zielonych Miast (Bruksela, 22-24 maja), ale oprócz tego zaplanowano szereg innych ważnych wydarzeń. Te mają zainteresować władze lokalne, przedsiębiorców i obywateli do tworzenia własnej wizji zrównoważonego rozwoju miast.

Wielkopolskie samorządy w tym zakresie mają sporo do powiedzenia, m.in. dzieląc się doświadczeniami z realizacji projektów z WRPO 2014+. Aby zorganizować w swojej społeczności wydarzenie w ramach Zielonego Tygodnia, wystarczy do końca lutego zarejestrować się na stronie internetowej www.eugreenweek.eu.

MARK



Chcesz, aby o twoim projekcie unijnym, dofinansowanym z WRPO, napisano na łamach „Monitora Wielkopolskiego”? Jest taka szansa. Wyślij artykuł, film, zdjęcia na adres zmieniamywielkopolskie@umww.pl, a my wypromujemy twój projekt również w innych mediach.

Najdroższa inwestycja z WRPO 2014+ nabiera tempa!

Zakończył się pierwszy etap prac na modernizowanej linii kolejowej Poznań – Piła, konkretnie na odcinku Poznań – most w Obornikach.

Sprawa dotyczy odcinka o długości 25 km. Prace na tym obszarze trwały od września 2017 roku. Od tego momentu udało się zmodernizować jeden z dwóch torów, sieci trakcyjne i obiekty inżynieryjne. Przebudowano również perony (od strony modernizowanego toru) na stacjach i przystankach: Poznań Strzeszyn, Gołęczewo, Chludowo.

Trwają jeszcze prace przy budowie peronów wyspowych w Wargowie i Złotnikach – tutaj obsługę podróżnych zapewniają tymczasowe perony. Widać

już konstrukcje nowych przystanków: Poznań Podolany i Złotniki Grzybowo. Na odcinku Poznań – most w Obornikach wymieniono też 9 rozjazdów, a więc ważnych elementów linii kolejowej, które odpowiadają za sprawny ruch pociągów.

To nie koniec dobrych informacji. Trwa drugi etap modernizacji. Do marca 2018 roku będą układane kable telekomunikacyjne do nowego lokalnego centrum sterowania. Zaplanowano również prace przy sieci trakcyjnej. W kolejnych miesiącach rozpocznie się wymiana jednotorowego odcinka Oborniki – Piła i wówczas planowane jest wprowadzenie komunikacji zastępczej.



FOT. ARCHIWUM PKP PLK

Na linii Poznań – Piła modernizowane są tory i widać już nowe konstrukcje przystanków.

Modernizacja linii kolejowej Poznań – Piła o długości 95 km będzie kosztować 615 mln zł. To najdroższa inwestycja, która w tej perspektywie jest wspierana z WRPO 2014+ (z EFRR przeznaczono na nią 425 mln zł). Tak duży projekt kolejowy realizowany przez nasz region, a konkretnie PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., jest ewenementem na skalę europejską. Korzyści wynikające z tej inwestycji będą nie do przecenienia dla pasażerów. Podróż z Poznania do Piły skróci się o 40 min, a po modernizowanych torach pojadą nowe składy pociągów. Inwestycja ma zakończyć się do końca 2019 roku.

MARK



podpatrzone

Takich czasów dożyliśmy, że osoby publiczne – a więc i politycy – jeśli chcą być rozpoznawalne, muszą brylować w sieci, znaczy się w internecie. Im częściej wrzucą jakiś wpis, a najlepiej fotkę, na facebookowy profil lub zaćwierkają na twitterowym koncie, tym lepiej. Objawy tej mody można zaobserwować też podczas sesji sejmiku. Na grudniowej sesji, gdy radni przyjmowali tak zwane uchwały antysmogowe, pilnie przysłuchiwał się obradom i na bieżąco dokumentował fotograficznie zastępcę prezydenta Poznania Maciej Wudarski (na górnym zdjęciu). Z kolei dolna fotka przedstawia wiceprzewodniczącego sejmiku Waldemara Witkowskiego podczas wykonywania „selfi” na sesji styczniowej (choć mogłaby być z dowolnego posiedzenia, bo on akurat robi sobie fotki i wrzuca na „fejsa” chyba wszędzie...).



FOT. ZK.A. BOIŃSKI

FOT. A. BOIŃSKI

usłyszane

Członek zarządu województwa ma realną władzę i wiele uprawnień, ale czy wśród nich znajdziemy także udzielanie błogosławieństw?

– Witam szczęśliwych beneficjentów. Przecież jak dostajemy unijną pożyczkę, to każdy jest zadowolony – przywitała gości (podpisujących umowę na termomodernizację budynku z programu JESSICA 2) rzecznik prasowy marszałka Anna Parzyńska-Paschke.

– Później jest nieco gorzej, bo taką pożyczkę, choć nisko oprocentowaną, trzeba jednak oddać – zażartował Maciej Sytek z zarządu województwa, który po chwili zaczął szukać pióra, by parafrazować umowę.

– Ale pan marszałek tego nie podpisuje, tylko błogosławi – zauważyła przytomnie Anna Parzyńska-Paschke.

– No takich uprawnień nie mam jeszcze, niestety! – podsumował roześmiany Maciej Sytek.

monitorujemy radnych

>> Małgorzata Waszak:

Mistrz Yoda w kosmosie



RYŚ. M. GREŁA

- >> **Jestem radną, bo...** z doświadczenia wiem, jak działa samorząd oraz mam sporo pomysłów i zapału do pracy w województwie.
- >> **Gdy po raz pierwszy zasiadłam w sejmikowych ławach...** przywitałam się z radnymi siedzącymi obok.
- >> **W samorządzie najchętniej zmieniałabym...** zakres jego władzy, wyznaczając mu silniejszą i bardziej decyzyjną rolę.
- >> **Kiedy wracam z sesji sejmiku...** włączam dobry film, najchętniej science fiction lub fantasy.
- >> **Gdy słyszę „autorytet”, myślę...** profesor Władysław Bartoszewski. Za „warto być przyzwoitym”.
- >> **Mój ulubiony bohater to...** Mistrz Jedi Yoda z „Gwiezdnych Wojen”.
- >> **Słowo, które najlepiej opisuje mój charakter, to...** po pierwsze – siła. Po drugie – tolerancja. A po trzecie – konsekwentność i wytrwałe dążenie do celu.
- >> **Największym zaskoczeniem dla mnie było ostatnio...** nadal wysokie poparcie dla PiS.
- >> **Gdybym mogła cofnąć czas...** Nigdy się nad tym nie zastanawiam. Wręcz przeciwnie, wybiegam w przyszłość i rozważam, jak będzie wyglądał świat za 50 czy 100 lat.
- >> **Moje największe marzenie to...** lot w kosmos.
- >> **Nigdy nie mogłabym...** przestać marzyć i planować.
- >> **Przepadam za...** dobrym winem, Bałtykiem i Tatrami.
- >> **Nie znoszę, gdy...** siłą i manipulacją chcą mnie przekonać, że mają rację.
- >> **Gdy jestem głodna...** to zajadam się daniami kuchni włoskiej.



- >> Małgorzata Waszak
- >> ur. 22 lutego 1957 r. Ślesin
- >> dyrektor Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej w Poznaniu
- >> wybrana z listy PO, w okręgu nr 4
- >> 13.677 głosów

zrozumiane

Jak już donosiliśmy, zwycięzca marszałkowskiego konkursu „Rozważania nad Europą” – uczniowie z Krzyża Wielkopolskiego – goszcząc w Brukseli, spotkali się m.in. z przewodniczącym Europejskiego Komitetu Regionów Karlem-Heinzem Lambertem. W podziękowaniu wręczyli mu dyplom, ale po polsku. – Może by to panu przetłumaczyć? – zagadnął rezolutnie któryś z uczniów. – Nie, nie trzeba! – z pewnością w głosie odparł po niemiecku Lambert. I, spoglądając na dyplom, stwierdził: – Tu jest „Unia Europejska”, tu moje nazwisko, tu „region Wielkopolska”. No to wszystko mniej więcej wiem!

Patrząc na egzemplarz „Monitora Wielkopolskiego” leżący przed przewodniczącym Lambertem na stole, przypuszczamy, że też „mniej więcej” wiedział, co napisaliśmy w zamieszczonej tam rozmowie z nim...



Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031
Rada Programowa: Krzysztof Grabowski, Tatiana Sokółowska (zastępczyni przewodniczącej),
Zofia Szalczyk (przewodnicząca), Dariusz Szymczak, Waldemar Witkowski, Maciej Wituski (sekretarz)
Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)
Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62-67-036,
fax 61 62-67-031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl
Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.
Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.

www

najlepsze kawalki z innej strony samorządu



www.monitorwielkopolski.pl